

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 47)
z dnia 25 lipca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 47)

25 lipca 2012 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgieła (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- wniosek posła **Zbigniewa Babalskiego** o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o rybactwie śródlądowym oraz ustawy – Prawo wodne – kontynuacja,
- odpowiedzi na dezyderaty nr 2, 4, 5, 6, 7, 8 Komisji – kontynuacja,
- informację Ministrów: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Rozwoju Regionalnego o stanie prac nad dokumentami programowymi opracowywanymi przez rząd RP na podstawie art. 9 ust. 1, 2, 3 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz na temat aktualnego sposobu ujęcia zagadnień związanych z rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich,
- informację Ministrów: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Rozwoju Regionalnego o sposobie ujęcia zagadnień związanych z rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich w Krajowej koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, przyjętej przez rząd 13 grudnia 2011 r.,
- informację Ministrów: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Rozwoju Regionalnego o sposobie ujęcia zagadnień związanych z rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich w Krajowym Programie Reform do 2020 r.,
- dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie ujęcia spraw rolnictwa i rozwoju wsi w dokumentach programowych UE, rządu polskiego i samorządowych, dotyczących perspektywy finansowej 2014-2020,
- informację Ministrów: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Rozwoju Regionalnego o stanie prac nad Wspólnymi Ramami Strategicznymi oraz Kontraktem Partnerskim pomiędzy Komisją Europejską a Polską,
- informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa na lata 2012-2020 w tym:
 - finansowanie celu 2 strategii w latach 2014-2020 ze środków Unii Europejskiej,
 - znaczenie roli wspierającej w strategii transportu dla kierunku 2.2.1 Rozbudowa i modernizacja lokalnej sieci drogowej i kolejowej,
 - wykonanie w 2011 r. oceny ex ante strategii,
 - opinii o zgodności projektu strategii rozwoju ze średniookresową strategią rozwoju kraju,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Butra** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marceli Niezgoda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Izolda Buzar** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz **Ewa Karasińska** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Unii Europejskiej Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Kamil Wężykowski** referendarz w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa Ministerstwa Finansów, **Jacek Kalbarczyk** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Tomasz Pawelec** zastępca dyrektora Zespołu Gospodarowania Zasobem Agencji Nieruchomości Rolnych, **Jerzy Chróścikowski** przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Stanisław Wittek** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców, Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Zenon Maśluk** oraz **Lech Staniszewski** członkowie zarządu Związku Producentów Ryb.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Magdalena Kowalska**, **Grażyna Kućmierowska**, **Ewa Karpińska-Brzost** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski** – główny specjalista z Biura Legislacyjnego oraz stały doradca Komisji dr inż. **Karol Krajewski**.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam serdecznie wszystkich, witam przybyłych gości. Stwierdzam kworum. W porządku dzisiejszego posiedzenia mamy następujące punkty. Pierwszy – rozpatrzenie wniosku posła Zbigniewa Babalskiego o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o rybnactwie śródlądowym. Przypomnę, że wczoraj rozpatrywaliśmy ten punkt – był wniosek o uzupełnienie projektu, a dzisiaj mamy tylko ewentualne przyjęcie. Druga część rozpatrzenia odpowiedzi na dezyderaty nr 2, 4, 5, 6, 7, 8. Tu mamy kontynuację w związku ze zgłoszonymi wnioskami. Punkt trzeci porządku dziennego, ten zasadniczy, to informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a także ministra rozwoju regionalnego o dokumentach programowych Unii Europejskiej, a także rządu polskiego, dotyczących perspektywy finansowej na lata 2014-2020. Te wszystkie punkty będziemy rozpatrywać zgodnie z przesłanym państwu porządkiem obrad. I sprawy różne, oczywiście – jeśli takie będą, to na zakończenie będzie można je zgłosić.

Przystępujemy do rozpatrywania kolejnych punktów. Rozpatrzenie wniosku posła Zbigniewa Babalskiego o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o rybnactwie śródlądowym. Przypomnę, że Komisja wyraziła chęć przyjęcia takiego wniosku i skierowania do łaski marszałkowskiej nowelizacji ustawy o rybnactwie śródlądowym. Jednocześnie pan poseł Babalski miał do dzisiaj uzupełnić uzasadnienie o trzy sprawy. Czy to zostało zrealizowane?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni goście. Zgodnie z poleceniem, panie przewodniczący, wszystkie braki i usterki, które były wczoraj wskazywane, zostały uzupełnione. Chcę tylko zawiadomić, że w projektach, które wczoraj państwo dostaliście, jest punkt „Ocena skutków regulacji” – opisano tam wpływ regulacji na sektor finansów publicznych, w tym na budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego. Po konsultacjach proponuję, żeby usunąć z niego słowo „istotnego”. Będzie prosty zapis: „Projektowana regulacja nie będzie mieć wpływu na sektor finansów publicznych” – tak faktycznie to będzie wyglądało. Został również dopisany pkt 5 – „Konsultacje społeczne”: „W konsultacjach nad projektem regulacji udział brały: Związek Producentów Ryb, Polskie Towarzystwo Rybackie, Polskie Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych, Polski Związek Wędkarski oraz związki zawodowe i organizacje rolnicze”. Pkt 6 – „Zgodność projektu z prawem Unii Europejskiej”: „Projekt ustawy jest zgodny z prawem UE”.

Panie przewodniczący, wnoszę, żeby Komisja podjęła inicjatywę i była właścicielem projektu zmiany ustawy o zmianie ustawy o rybnactwie śródlądowym oraz ustawy – Prawo wodne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji w tej sprawie? Jeśli nie, to poddaje pod głosowanie wniosek posła Zbigniewa Babalskiego o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o rybactwie śródlądowym.

Kto jest za przyjęciem takiego wniosku projektu/ (23) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że inicjatywa została podjęta.

Proponuję, żeby posłem-sprawozdawcą, reprezentującym wnioskodawców, był poseł Babalski. Czy są inne propozycje? Nie ma innych propozycji. Chyba wszyscy uważamy, że tak się należy, aby poseł pochwalił się przed Sejmem tym, co zrobił.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, dziękuję Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przechodzimy do kontynuacji punktu – rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderaty 2, 4, 5, 6, 7, 8. Podczas wczorajszej dyskusji zgłoszono wnioski o nieprzyjęcie tych odpowiedzi. W związku z powyższym postanowiliśmy, że dzisiaj przeprowadzimy głosowanie nad tymi wnioskami.

Pierwsze. Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem odpowiedzi na dezyderat nr 2 w sprawie pomocy ekonomicznej dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęską wymarznicę w 2012 r.? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że 12 posłów głosowało za odrzuceniem, 11 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Odpowiedź na dezyderat nie została przyjęta.

Dezyderat nr 4 w sprawie prywatyzacji Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiaczanego „Trzemeszno” Sp. z o.o. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem odpowiedzi na dezyderat nr 4? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że większością głosów – 13 za, 10 przeciw, brak wstrzymujących się – Komisja odrzuciła odpowiedź na dezyderat nr 4.

Dezyderat nr 5 w sprawie planowanej zmiany dyrektywy nr 2001/37/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 czerwca 2001 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych. Kto z państwa jest za odrzuceniem dezyderatu nr 5? Kto jest przeciw?

Głos z sali:

Odpowiedzi chyba.

Głos z sali:

Przeciw przyjęciu odpowiedzi, tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Odpowiedzi. Przepraszam bardzo. Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że większością głosów – 15 za, 10 przeciw, brak wstrzymujących się – odpowiedź pana ministra na dezyderat nr 5 została odrzucona.

Dezyderat nr 6 w sprawie rolników, pokrzywdzonych przez nieuczciwych kontrahentów. Odpowiedź ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem odpowiedzi na dezyderat nr 6? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że większością głosów – 15 za, 10 przeciw, brak wstrzymujących się – odpowiedź na dezyderat nr 6 została odrzucona.

Dezyderat nr 7 w sprawie pogarszającej się sytuacji w polskim pszczelarstwie do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem odpowiedzi na dezyderat nr 7? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że większością głosów – 15 za, 10 przeciw, brak wstrzymujących się – odpowiedź na dezyderat nr 7 w sprawie pogarszającej się sytuacji w polskim pszczelarstwie, została odrzucona.

Dezyderat nr 8 w sprawie sytuacji na rynku chmielu do Prezesa Rady Ministrów, odpowiedź ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem odpowiedzi na dezyderat nr 8? Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że większością głosów – 15 za, 10 przeciw, brak wstrzymujących się – odpowiedź na dezyderat nr 8 w sprawie sytuacji na rynku chmielu, została odrzucona.

Na tym kończymy głosowania. Przechodzimy do realizacji pkt III, czyli rozpatrzenia informacji na temat dokumentów programowych Unii Europejskiej oraz dokumentów rządowych, dotyczących nowej perspektywy finansowej – w szczególności spraw, dotyczących ujęcia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w tych dokumentach. Te wszystkie nazwy dokumentów zostały wymienione, nie będę ich czytał.

Otrzymaliśmy materiały od Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i od pana ministra Sawickiego. Chciałem serdecznie za te materiały podziękować. Jest tutaj sporo cennych informacji. Myślę, że na tym etapie materiały te spełniają nasze oczekiwania. O takie materiały prezydium prosiło.

Szanowni państwo, prezydium postanowiło wprowadzić dzisiaj ten punkt pod obrady, ponieważ – jak wiemy – na ukończeniu jest sprawa nowej perspektywy finansowej i tego pakietu, dotyczącego ram finansowych. Parlament Europejski już rozpatrywał sprawę Wspólnej Polityki Rolnej. Na ukończeniu są prace związane z nową polityką spójności. Następuje też, jak wiemy, zmiana sposobu programowania perspektywy finansowej 2014-2020 w stosunku do perspektywy finansowej 2007-2013. Jest inny rodzaj dokumentów, są inne nazwy – dlatego dzisiejsze spotkanie traktujemy jako spotkanie informacyjne na temat stanu prac nad tymi dokumentami, a także nad sposobem ujęcia w nich spraw rolnictwa i obszarów wiejskich.

Mamy już przyjętą strategię Europa 2020. Rząd pracuje nad wszystkimi dokumentami, które wynikają z ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, szczególnie z art. 9. Mamy też długofalową strategię rozwoju kraju do roku 2030 – ma być przyjęta. Średniookresowa strategia rozwoju kraju do 2020 r. też jest na ukończeniu. Została już przyjęta – w lipcu 2010 r. – Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego. Przyjęta jest też Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa, w grudniu 2011 r. przyjęto także Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie głównych, najważniejszych idei tych dokumentów, jeśli chodzi o obszar rolnictwa. Naszym celem jest ustalenie, co robi się dla rolnictwa poza Wspólną Polityką Rolną. W WPR mamy dwa filary. Komisja już rozpatrywała kilka razy te dokumenty. Myślę, że we wrześniu-październiku poprosimy jeszcze raz o informację, jaki jest stan tych dokumentów w stosunku do dokumentów przedstawionych w październiku ub.r. To jest w perspektywie 2007-2013. Programy operacyjne, związane z polityką spójności, też realizowały cele na obszarach wiejskich, ja to nazywam III filarem. Jak rząd widzi w tych dokumentach działania na rzecz rozwoju obszarów wiejskich? Prosiłbym, żeby w tym kierunku szła wypowiedź. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marcei Niezgoda:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tak, jak powiedział już pan przewodniczący – wymienił wszystkie dokumenty i ich stan przygotowania – Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wysłało do państwa materiał szczegółowy. W kilku słowach postaram się przedstawić wizję i sposób programowania strategicznego oraz stan dokumentów strategicznych, czyli to, na jakim etapie opracowania się znajdują.

Otóż dokumenty strategiczne, określające cele rozwojowe kraju i sposoby osiągnięcia tych celów, podkreślają – wszystkie dokumenty podkreślają – zagadnienia związane z rolnictwem, z rozwojem obszarów wiejskich. W każdym z tych dokumentów znalazł się odrębny cel oraz działania, poświęcone tym zagadnieniom. Układ dokumentów strategicznych wygląda następująco. Dokumentem horyzontalnym jest strategia długookresowa do roku 2030. Strategia długookresowa jest w projekcie, ponieważ dokument jest w trakcie prac Komitetu Stałego Rady Ministrów, czyli został już przesłany do prac. W najbliższym czasie, jak należy zakładać, będzie rozpatrywany podczas obrad RM. Dokument w swoim projekcie ma odrębny cel, poświęcony wzmocnieniu potencjału rozwojowego obszarów wiejskich. Także wśród decyzji, które należy w omawianym okresie podjąć, wymieniane są dwie decyzje związane z rolnictwem. Jest to decyzja, dotycząca poprawy cywilizacyjnych warunków życia na wsi oraz druga decyzja, dotycząca poprawy warunków bezpieczeństwa żywnościowego Polski.

Dokumentem określającym sposoby osiągania tych celów w średnim okresie jest strategia średniookresowa, przygotowywana przez MRR. Strategia ta również jest obecnie omawiana przez Komitet Stały RM. Zakładamy, że w najbliższym czasie zostanie przedłożona pod obrady RM. Strategia średniookresowa wyznacza trzy obszary: sprawne państwo, konkurencyjna gospodarka, spójność społeczna i terytorialna. W obszarze drugim określone są cele w zakresie zwiększania konkurencyjności, modernizacji sektora rolno-spożywczego. Rozwinięciem tych celów jest tworzenie warunków dla rozwoju ośrodków regionalnych, subregionalnych oraz wzmocnienia potencjału obszarów wiejskich.

Mamy zatem dwa dokumenty horyzontalne, obejmujące okres do roku 2030. Dokumentami o charakterze operacyjnym, czyli obejmującymi okres do 2020 r. jest planowanych 9 strategii zintegrowanych. Wśród nich jest jedna dedykowana dla wsi, przygotowywana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa do roku 2020. Strategia ta została już przyjęta przez RM. Kolejną strategią zintegrowaną jest Krajowa strategia rozwoju regionalnego, również przyjęta przez RM. Ta strategia została opracowana w MRR.

Kolejnym dokumentem o charakterze horyzontalnym, który formułuje politykę przestrzennego zagospodarowania kraju, jest Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, przyjęta przez RM 13 grudnia 2011 r. Wśród jej sześciu celów mamy cel drugi – poprawa spójności wewnętrznej i terytorialne równoważenie rozwoju kraju poprzez promowanie integracji funkcjonalnej, tworzenie warunków dla rozprzestrzeniania się czynników rozwoju, wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, wykorzystanie potencjału wewnętrznego wszystkich terytoriów. Wśród celów szczegółowych znajdujemy cele specyficzne, poświęcane właśnie tej problematyce: wspomaganie restrukturyzacji obszarów wiejskich, regionalna integracja funkcjonalna, zwiększanie postępu transportowego wewnątrz regionów, wspieranie rozwoju środków subregionalnych, integracja przestrzenna i funkcjonalna obszarów wiejskich, wspomaganie rozwoju specjalizacji terytorialnej.

Chcę podkreślić, że układ dokumentów strategicznych traktuje wszystkie obszary Polski w sposób funkcjonalny. Znajdujemy tutaj – we wszystkich dokumentach strategicznych, przygotowywanych zarówno przez koordynatorów poszczególnych strategii, jak i MRR – we wszystkich strategiach znajdujemy precyzyjnie ujęte zagadnienia poświęcone tej problematyce.

Tak jak powiedziałem na wstępie, szczegółowa informacja została państwu przekazana. Wraz z zespołem jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi też chciał zabrać głos?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Butra:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Andrzej Butra:

Parę zdań, jeśli można. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. MRiRW – przy udziale niektórych niezależnych ekspertów – opracowało strategię zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa na lata 2012-2020. Została ona przyjęta przez RM w dniu 25 kwietnia br. Jednym z narzędzi realizacji tej strategii będą programy, współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w okresie 2014-2020, w tym PROW, regionalne programy operacyjne, programy operacyjne finansowane z funduszu spójności oraz PO Ryby.

Obecnie nadal trwają dyskusje nad ostatecznym kształtem rozporządzeń wspólnotowych, które będą określały zakres i rodzaje dopuszczalnego wsparcia. W dyskusjach tych MRiRW bierze aktywny udział. Ponadto zostały przeprowadzone analizy propozycji legislacyjnych Komisji Europejskiej, np. w kontekście możliwości finansowania ze środków wspólnotowych poszczególnych kierunków interwencji. Wyniki te są na bie-

żąco aktualizowane na podstawie nowych ustaleń oraz wypracowanych na forum UE kompromisów w zakresie poszczególnych funduszy wspólnotowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister jeszcze nie wspomniał – chociaż mamy to w materiałach – o dokumentach europejskich. Trzeba jasno powiedzieć, że głównym dokumentem, który ma być realizowany przy pomocy strategii krajowej, jest Strategia Gospodarcza Europa 2020. Niestety w niej – według mojej oceny – zapisów dotyczących rolnictwa i obszarów wiejskich praktycznie nie ma, są dopiero w konkluzji.

Przechodzimy do dyskusji, podczas której będziemy wypowiadali swoje stanowiska. Bardzo proszę, kto z posłów chce zabrać głos w dyskusji? Pani poseł Masłowska.

Jeszcze przed posiedzeniem Komisji, na podstawie tego materiału przygotowaliśmy projekt dezyderatu. Jeśli ktoś będzie chciał, to proszę się bezpośrednio do niego odnieść. Czy pan minister otrzymał ten projekt?

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Na razie nie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę przekazać projekt stronie rządowej. Bardzo proszę, pani Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Z wypowiedzi pana z MRR wynikało, że w ramach średniookresowej strategii mają być tworzone ośrodki subregionalne na obszarach wiejskich. Co to takiego będzie? Niech pan nam w kilku zdaniach przybliży tę koncepcję.

Drugie pytanie – do pana ministra z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Chciałam zapytać, czy ta zatwierdzona strategia – przygotowana przez MRiRW – o której pan mówił, o zrównoważonym rozwoju itd. – będzie dostarczona posłom? Kiedy to nastąpi? Chcielibyśmy się z tym jak najszybciej zapoznać. Być może jest to w materiałach, ale wszystkich nie zdążyłam przejrzeć. Gdzie można się zapoznać ze szczegółowymi zapisami tej strategii? Dziękuję.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, panowie ministrowie. Bardzo dziękuję za te dokumenty, bo pokazują one, jaki jest stan prac nad strategicznymi rozwiązaniami, które będziemy realizowali w następnych okresach planowania. Chcę wyrazić zadowolenie, że te dokumenty ewoluują w kierunku, który nie tylko dla mnie, ale i dla wielu innych ludzi związanych z obszarami wiejskimi, wydaje się oczywisty. Cieszy to, że w długookresowej strategii rozwoju kraju ministerstwo uznało również głos opozycji, że koncepcja oparta na polaryzacji i dyfuzji jest niewłaściwym modelem dla Polski. Traktuję to jako bardzo poważny ukłon – również w stronę tych wszystkich, którzy podnosili potrzebę wzmocnienia działań, dotyczących spójności społeczno-gospodarczej. Tak rozumiem te zapisy, które tu się znalazły. Jeszcze raz chcę powtórzyć – moim zdaniem idzie to w dobrym kierunku.

W tym kontekście ważne jest również doprecyzowanie, które na jednym z niedawnych posiedzeń Komisji przedstawiła pani minister Bieńkowska, w obecności również pana ministra Niezgody. Wyjaśnienie, które może osłabi różnego rodzaju działania, mające potem konsekwencje w poszczególnych województwach – działania na rzecz tworzenia metropolii i przekonania, że są z tym związane jakieś dodatkowe środki. Tak to było tłumaczone również przez władze wojewódzkie – jeżeli w danym województwie utworzymy metropolię, to z tego tytułu otrzymamy jakieś szczególne, nadzwyczajne pieniądze. Nie jest tak, jest naturalny sposób wydzielenia obszarów metropolitarnych, który się toczy. To jest pewien proces, który toczy się niezależnie – tak jest w przypadku metropolii górnośląskiej czy metropolii warszawskiej. Wcześniej było jednak przekonanie, że trzeba na siłę stworzyć coś, co się będzie nazywało metropolią, ponieważ będą z tym związane jakieś dodatkowe pieniądze.

Pan minister, kilkakrotnie indagowany o to na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej stwierdził, że w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego będzie wydzielone 5% środków, które trafią do miast na

wsparcie polityki miejskiej. Jest to logiczne i potrzebne, ponieważ miasta przeżywają różnego rodzaju problemy. Wydzielona, stosunkowo niewielka pula wsparcia dla miast – wszystkich miast – jest potrzebna i sądzę, że nikt tego kwestionować nie będzie. Nie ma natomiast żadnych szczególnych środków dla wielkich miast. Informacja o tym, źle przekazywana, powodowała różnego rodzaju napięcia i rodziła pytania – gdzie delimitację obszaru metropolitalnego przeprowadzić, kto jeszcze będzie do niego dołączony itd. Skrajnym przykładem jest konflikt między Bydgoszczą a Toruniem – czy metropolia ma dotyczyć tylko miasta Bydgoszczy, czy też duopolu bydgosko-toruńskiego. Wydaje się, że te wyjaśnienia MRR w sposób ostateczny przesądziły, że jeżeli ktoś chce tworzyć metropolię – są takie potrzeby i jest spójność obszaru metropolitalnego – to niech ją sobie tworzy, ale żadnych dodatkowych środków z tego tytułu nie otrzyma.

Cieszę się również, że w tych wszystkich dokumentach obszary wiejskie zaczynają być dostrzegane. To nie jest takie oczywiste, ponieważ w pierwszych wersjach tych dokumentów obszarów wiejskich, jako obszarów problemowych, jako obszarów będących jednocześnie szansą rozwoju, a nie tylko miejscem do alokacji środków – nie dostrzegałem. W tej chwili jest zdecydowanie lepiej.

Bardzo się cieszę, że w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju została podkreślona rola miast lokalnych, miast powiatowych – jako lokalnych ośrodków rozwoju. To również jest działanie w dobrym kierunku. Jest ono komplementarne, bo wielkie miasta mają pewne swoje specyficzne role do odegrania, ale siłą Polski są również te mniejsze miejscowości. Małe miasta, miasta powiatowe powinny pełnić rolę lokalnych centrów wzrostu i rozwoju, świadcząc usługi na rzecz sąsiednich gmin i obszarów. Dobrze, że w krajowym programie reform zostały również zawarte zapisy dotyczące obszarów wiejskich. Są one w różnych działaniach, można je wyprowadzić bezpośrednio lub pośrednio.

Do tej beczki miodu chcę jednak dodać trochę dziegciu. Wydaje mi się, że naprawianie – tak rozumiem program reform – tego wszystkiego, co do tej pory było, powinno być rzeczywiście likwidowaniem niedopatrzeń czy też celowych działań, które były podejmowane także w poprzedniej kadencji. Powinno uwzględniać różnego rodzaju rozwiązania, które są podpowiadane – również przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Może hierarchia tych działań, o których będę mówił, nie jest uporządkowana, ale wydaje mi się, że w działaniach dotyczących zmian klimatu oraz zwiększenia efektywności wykorzystania zasobów naturalnych – są one opisane jako ochrona wartości przyrodniczych terenów użytkowanych rolniczo poprzez wdrażanie działań rolno-środowiskowych oraz utrzymywanie gruntów rolnych w dobrej kulturze – należałoby uwzględnić pewne postulaty. Ostatnio dyskutowano nad nimi w Sejmie – również przy okazji potrzeby produkcji białka roślinnego w Polsce. Powiem to w dużym uproszczeniu – należy jako jedno z działań wpisać, rozwój produkcji roślin poprawiających strukturę gleby, wiążących azot z powietrza. Jednocześnie to rozwiąże nam, czy też przybliży nas do rozwiązania problemu zastąpienia importowanej soi białkiem krajowym. To by się tu bardzo dobrze wpisywało. Również przyrodnicy potwierdzą to w sposób oczywisty.

Bardzo dobrze, że jest tu wpisany rozwój sieci teleinformatycznej z uwzględnieniem szerokopasmowego Internetu. W tej sprawie chciałbym zapytać przedstawicieli rządu – dlaczego to, co w 2007 r. było zapisane na szerokopasmowy Internet – już nie pamiętam w którym z programów, ale to było szalenie ważne m.in. dla ministra rolnictwa pana Krzysztofa Jurgieła – dlaczego te 50 mln euro nie zostało wykorzystane? Dlaczego zostało przesunięte na inne cele? Już nie pamiętam na jakie, ale wydaje mi się, że związane z melioracjami. Czy państwo wtedy uznali, że rozwój szerokopasmowego Internetu jest niepotrzebny? Teraz znowu wpisujemy, że jest potrzebny. To jest jedno z priorytetowych działań. My chcieliśmy to robić już kilka lat temu, przeznaczając na to odpowiednie środki. Oby się to w tej chwili zrealizowało, oby znów nie okazało się, że państwo szuka oszczędności i ta sprawa zostanie potraktowana po macoszemu.

Cieszę się, że jest zapis dotyczący sieci dróg krajowych i lokalnych, w tym dróg gminnych i powiatowych, ponieważ wymagają one istotnego wsparcia finansowego. Będę bardzo bacznie się przyglądał, ile na ten cel będzie alokowane środków.

Chciałbym także, żeby zapisy dotyczące efektywności energetycznej i dywersyfikacji źródeł energii były bardziej precyzyjne, żebyśmy już w tej chwili mogli podejmować działania, które temu będą służyły. W tym kontekście z wielkim niepokojem patrzę na opóźnianie się prac nad ustawą o odnawialnych źródłach energii. Gospodarzem tej ustawy jest minister gospodarki. Na tej sali, przy tym stole padały zapewnienia wiceministra gospodarki, że stosowny dokument trafi pod obrady Sejmu w maju. Mamy koniec lipca i przerwę wakacyjną, a dokumentu nie ma. Sejm nie ma nad czym pracować, a ustawa o odnawialnych źródłach energii idzie, moim zdaniem – tak wynika z dotychczasowych propozycji rządowych – w bardzo dobrym kierunku, czyli w kierunku zachęty i promowania rozproszonych źródeł energii. Chodzi o doprowadzenie do sytuacji, w której każdy obywatel będzie mógł być zarówno konsumentem energii, jak również – oczywiście w niewielkim stopniu – dostarczycielem i producentem energii.

To byłoby ogromnym wsparciem dla rynku usług, jak też dla tworzenia nowych miejsc pracy. Jednocześnie zmniejszyłoby presję wielkich koncernów, którym sprzedaliśmy polską energetykę, na budowę kolejnych dużych elektrowni, będących ryzykiem przyrodniczym. W tym elektrowni atomowej, która jak na razie jest tylko synekurą dla prominentnych działaczy obecnego rządu. Gdybyśmy doprowadzili do tego, że cała Polska byłaby – w pewnym uproszczeniu oczywiście, mówię to hasłowo – wielką elektrownią, w której w rozproszonych układach kogeneracyjnych moglibyśmy produkować ogromne ilości energii, to może kazałoby się, że wielkie elektrownie mogą być mniejsze, a jednocześnie związane z tym ogromne koszty, ponoszone na sieci przesyłowe, też mogłyby być mniejsze i w mniejszym stopniu obciążałyby nasz budżet. Dlatego bardzo proszę, żeby również doprecyzowywać działania MRR idące w tym kierunku.

Kończąc chcę wyrazić wielkie zadowolenie, że te głosy i postulaty, które były i są zgłaszane – również przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zarówno w obecnej, jak i w poprzedniej kadencji Sejmu – są w większym stopniu uwzględniane w dokumentach rządowych. Przypomnę również, że gdyby nie determinacja naszej Komisji w poprzedniej kadencji Sejmu – bardzo dziękuję koleżankom i kolegom, którzy wtedy byli posłami – to nie byłoby strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybołówstwa. To dopiero działania naszej Komisji uruchomiły prace w resorcie rolnictwa, czyli w rządzie, nad przyjęciem tej strategii. Wydaje mi się, że jeśli będziemy zgodni co do głównych kierunków rozwoju Polski, jeżeli będziemy zdeterminowani w tej kwestii, to te dokumenty nie pozostaną tylko szkieletem, ale zostaną wypełnione odpowiednimi środkami, a o to nam przecież chodzi. Jak wszyscy wiemy, diabeł tkwi w szczegółach. Rzecz w tym, żeby za tymi ładnymi zapisami strategii sektorowej, dotyczącej zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybołówstwa – zawartej również w innych dokumentach – żeby za tymi zapisami poszły później odpowiednie alokacje finansowe. A także doprecyzowanie, które sprawi, że to, z czym się w tej chwili identyfikujemy i godzimy, będzie również wypełnione środkami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kalemba.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo. Dobrze, że jest taka debata – w ujęciu nie tylko MRiRW, ale także MRR. W zasadzie mówimy o 93% powierzchni naszego kraju. To mówi, jakie są te wyzwania, odnoszące się nie tylko do samego rolnictwa, ale praktycznie do całej tej powierzchni, jak ważna jest ta informacja ministra rozwoju regionalnego.

Mamy tu poszczególne strategie – długookresową, średniookresową, lata 2014-2020. Te wszystkie programy wzajemnie się uzupełniają i przenikają. Na co pragnę zwrócić państwa uwagę? Na to, co wychodzi na spotkaniach z rolnikami – kierunek dobry, ochrona środowiska, infrastruktura itd. Brakuje w tym wszystkim jasnej rekompensaty dla przedsiębiorców na obszarach wiejskich i dla rolników za korzyści utracone w wyniku powstania obszarów – Natura 2000, OSN i innych ograniczeń. Ludność na tych obszarach znakomicie rozumie, że ten kierunek jest prawidłowy, ale we wszystkich tych dokumentach – było to sygnalizowane we wspólnej polityce rolnej na lata 2014-2020

– brakuje jasnej, precyzyjnej odpowiedzi na pytanie – jakie będą rekompensaty z tego tytułu? Jest to zawarte w tych 30% na ochronę środowiska, ale cały czas przedsiębiorcy i rolnicy na tym tracą, a tych rekompensat nie widać.

Jest sprawą oczywistą, że nie odejdziemy od tego kierunku ochrony środowiska, tym bardziej, że jesteśmy w trakcie ustalania OSN. Rolnicy się tym mocno interesują i powinniśmy w tych wszystkich dokumentach zwrócić na to uwagę. Ochrona środowiska – tak, bioróżnorodność – tak, dyrektywa ptasia – w porządku, ale przedsiębiorcy, a szczególnie rolnicy, muszą widzieć jakąś możliwość uzyskania rekompensaty i ustalenia jasnych zasad oceniania powstających strat. Skoro widzimy, że mamy z tego tytułu problemy z rozwojem gospodarczym, z miejscami pracy, to nie możemy tego w strategii pominąć.

Faktycznie był wokół strategii spór o rozwój oparty na metropoliach. Dobrze, że w tym dokumencie mówi się o tym, że odchodzimy od tego pomysłu. Potrzebny jest rozwój zrównoważony – duże miasta, miasta powiatowe, wsie itd. Zrównoważony rozwój to jest klucz do dobrej strategii we wszystkich perspektywach.

Sprawa rozwoju rolnictwa, wsi, bezpieczeństwa żywnościowego. Sądzę, że w tej Komisji jesteśmy zgodni co do tego, że wieś, rolnictwo i bezpieczeństwo żywnościowe, to w zasadzie powinny być filary rozwoju gospodarki polskiej. Powinno tak być zarówno w średniookresowej, jak i długookresowej strategii, bo wiadomo, że produkcja żywności, nieskażone środowisko i naturalna zdrowa żywność, to są bardzo korzystne walory Polski.

W tym miejscu poparłbym wniosek wiceprzewodniczącego Krzysztofa Ardanowskiego, że wtedy, gdy mówimy o bezpieczeństwie żywnościowym, to jednym z aspektów powinno być stopniowe uniezależnienie się Polski od źródła białka, pochodzącego – wiadomo skąd. Musimy w tej strategii, w której wpisana jest ochrona środowiska, bioróżnorodność, zdrowie, bezpieczeństwo, uwzględnić również program uprawy roślin motylkowatych, o których mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji. Chodzi nie tylko o ten program, ale też o to, żeby przywrócić białko zwierzęce – to jest dyskutowane w Unii. Może trzeba by prace nad tym przyspieszyć. Powinniśmy też widzieć możliwość stworzenia takiego programu, żeby powstawały mieszalnie pasz bez GMO. Żeby demokratycznie konsumenci mogli wybrać sobie żywność bez GMO – wyraźnie oznaczoną. To jest też sprawa cen, to jest program długotrwały, wieloletni. Powinniśmy nad tym pracować – nie tylko myśląc o źródle białka, ale też o redukcji emisji CO₂. Nie trzeba wtedy zużywać tego gazu na produkcję azotu, bo około 80-90 kg na hektar można ściągnąć z powietrza. To jest naprawdę bardzo przejrzysty program.

Na co jeszcze zwróciłbym uwagę? Najślabszą stroną rolników, wspaniałych polskich rolników, którzy wiele udowodnili przez dziesięciolecia, jest brak umiejętności zorganizowania się. Jest to ładnie pokazane w materiale ministra rozwoju regionalnego, poczynając od klastrów, aż po grupy producenckie i spółdzielczość. Powiem uczciwie, w tej kwestii nie widzę strategii na 20 lat, na dalszą przyszłość też nie widzę. Nie możemy być obojętni na to, co się dzieje. Musimy skorzystać z doświadczeń regionów najbardziej rozwiniętych w UE i rozpocząć od kształcenia – co to jest spółdzielczość, co to jest klastr, co to jest grupa, jak warto się organizować. Musimy doprowadzić do takiego zorganizowania się rolników w tych różnych formach, aby wchodzili oni w obrót, w przetwórstwo, w handel – bo inaczej z ich dochodami będzie kiepsko. Uważam, że zostało to za mało zasygnalizowane.

Mam prośbę do pana ministra Butry z MRiRW. Z wielkim wysiłkiem zorganizowaliśmy 27 grup producenckich – około 800 rolników – które przejęły za duże pieniądze nowoczesną firmę ubojową. Uważam, że sprawa wymaga monitorowania, włącznie z zainteresowaniem się, żeby oni mogli tę działalność rozwijać. Są nam potrzebne takie dobre przykłady. Od razu powiem, że w tę strategię powinna się wpisać prywatyzacja Krajowej Spółki Cukrowej i Trzemeszna. Mówimy o tym – tam, gdzie mamy jeszcze możliwość – żeby producenci stali się współwłaścicielami.

W dokumentach jest dobrze zasygnalizowana sprawa infrastruktury. Autostrady – program istnieje i jest realizowany, choć z różnymi kłopotami oczywiście. Natomiast dzisiaj również na wsi potrzebna jest infrastruktura drogowa. Na to powinny pójść

większe środki. Jak będzie infrastruktura, dobry dojazd, to wtedy mieszkańcom będzie łatwiej gospodarować. Obserwuję takie inwestycje w Wielkopolsce, realizowane przez samorządu, gdzie dostosowuje się sieć kolejową, która była w rozsypce. To wymaga dużych nakładów, ale po takiej gruntownej modernizacji widać, że tam, gdzie pociągi mogą jeździć z prędkością powyżej 100 km/godz., tam są one wypełnione. Czyli jest to sprawa infrastruktury.

Zwracam uwagę na to, że wrześniu br. KE w dokumencie *Position paper* ma w ogóle określić, jakie będą możliwości dla Polski. To będzie bardzo ważna sprawa. Jednocześnie trwające cały czas prace nad reformą Wspólnej Polityki Rolnej i nad budżetem. Zbliżamy się do tego momentu, w którym PE powinien przedstawić projekt budżetu na lata 2014-2020. To samo, jeżeli chodzi o WPR. Wiemy, że do tych propozycji – chyba 6 rozporządzeń – europarlamentarzyści złożyli ponad 400 propozycji zmian. Wiadomo, że to wszystko jeszcze będzie się tam kotłowało, ale do końca roku PE powinien przedstawić te ustalenia.

Zgadzam się, że są to dobre dokumenty, o których trzeba dyskutować. Oczywiście najslabszą stroną tej długookresowej propozycji – może jednak trudno się tego domagać – jest sprawa zabezpieczenia finansowego inwestycji. Nad tym trzeba pracować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Leszek Korzeniowski.

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę państwa, słucham z wielkim zainteresowaniem słów troski, płynących ze strony kolegów ze wszystkich opcji politycznych. Widzę już nawet dezyderat, który w samej swojej treści zawiera sens i logikę, ale chcę przypomnieć panu przewodniczącemu, że wczoraj rano odbyło się spotkanie prezydium, na którym nikt nie wspomniał o tym, że będzie propozycja przedłożenia dezyderatu.

Chcę również przypomnieć, że 28 lutego br. powołaliśmy podkomisję, która miała nadzorować i monitorować negocjacje dotyczące nowej perspektywy finansowej 2014-2020. Uważam, że nastąpiło pominięcie takiego ciała poprzez proponowanie dzisiaj tego dezyderatu. Jeżeli ma być on wdrożony tak *ad hoc*, to składam wniosek formalny o natychmiastowe przegłosowanie, czy będzie on funkcjonował, czy nie. Możemy też przekazać go podkomisji i rozpocząć normalne procedowanie w celu wypracowania tekstu tego dezyderatu i dopiero wtedy przedłożyć go Wysokiej Komisji.

Tak, jak powiedziałem – składam wniosek formalny o przegłosowanie tego dezyderatu, który jest proponowany w tej chwili przez Zespół Rolny PIS, z panem przewodniczącym Krzysztofem Jurgielem na czele. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zaskoczyło mnie pana wystąpienie, bo, po pierwsze, podkomisja odbyła spotkanie z ministrem Niezgodą. W jego trakcie w sposób kompleksowy staraliśmy się uzyskać informacje dotyczące dokumentów – szczególnie dokumentów programowych UE. Podkomisja ustaliła, że po wakacjach poprosimy pana ministra, aby te dokumenty zostały przedstawione w tej wersji, która będzie przygotowana.

Przypomnę – proszę spojrzeć na tę tablicę – że mówimy o wspólnych ramach strategicznych. Jaki jest cel naszego działania? Cel naszego działania jest taki, że, jako Komisja, musimy – powinniśmy – monitorować prace rządu na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Wszystko jednak zaczyna się od Brukseli. O tym pan minister nie mówił, bo może czasu nie było, jest to wszystko napisane w tych materiałach. Jeszcze raz za materiały serdecznie dziękuję.

Wspólne ramy strategiczne – co one zawierają? Zawierają cele tematyczne rozwoju obszarów wiejskich. Powinniśmy, jako Komisja, zapytać rząd, jakie cele dotyczą rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. Następnym dokumentem w tych wspólnych ramach strategicznych – przypomnę, że są one w opracowaniu, a ich pierwsza wersja pojawiła się chyba 12 kwietnia – mamy umowę partnerstwa między Polską a UE. Będzie ona określała, jakimi programami operacyjnymi – czy za pomocą jakich innych działań – rząd chce realizować zadania dotyczące rolnictwa i obszarów wiejskich.

Jak tu widać, mamy tu różne polityki. Jest Wspólna Polityka Rolna – dzisiaj szczegółowo o niej nie rozmawiamy. Polityka spójności i inne polityki, np. fundusz globalizacji czy pozabudżetowe środki na zwalczanie chorób zakaźnych, czy też na bezpieczeństwo żywnościowe. Naszym dzisiejszym celem jest porozmawianie o tym, ile środków zostanie przekazanych – czy rząd w ogóle to przewiduje – z polityki spójności na rozwój obszarów wiejskich. Wiemy, że zostały przedłożone trzy pakiety. Pakiet finansowy, o którym mówiłem – rząd bilion euro.

Następnie polityka spójności i WPR. W ramach polityki spójności 6-7 rozporządzeń. Z tych rozporządzeń wynikają dalsze dokumenty, które będą sporządzane. Mówi się potem o kontrakcie, czyli umowie o partnerstwie.

To są dokumenty krajowe o UE. Nie mamy dzisiaj czasu o tym mówić, ale warto powiedzieć o celach, jakie zostały określone. Jest pięć celów, które mają odzwierciedlenie w dokumentach krajowych. Te dokumenty krajowe...

Głos z sali:

A co z wnioskiem formalnym?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tylko wyjaśnię, jeśli można, chyba, że państwo nie chcecie rozmawiać. Jeśli Komisja nie chce, to zaraz głosujemy. Czy mogę się do wniosku odnieść, czy mam już przerwać? Chcę tylko wskazać, o czym my dzisiaj rozmawiamy, że dalej powinniśmy o tych tematach rozmawiać, bo nikt za nas nie upomni się w parlamencie o rolników, o obszary wiejskie.

Tutaj mamy cele tematyczne funduszy objętych zakresem wspólnych ram strategicznych. Tutaj rolnictwa, szanowni państwo, specjalnie w Europie nie ma. Powinniśmy zapytać w przyszłości rząd i ministra, jak dopominali się o sprawy rolne. To są ramy finansowe. i Wspólna Polityka Rolna.

Polityka spójności. Tutaj mamy podane, jakie są cele. Przede wszystkim zmniejszenie różnic między regionami europejskimi. Pytanie – czy jest to realizowane pomiędzy zacofanymi obszarami Mazowsza i Polski Wschodniej, a Polską Zachodnią. Budżet polityki spójności. To są szczegóły. Wspólne ramy strategiczne. To jest ten dokument, o którym powinniśmy w przyszłości porozmawiać. To są te dokumenty krajowe i tutaj w kilku słowach do tego odniosę.

Jeśli mamy głosować nad dezyderatem, a pan przewodniczący nie ma nic przeciwko temu, to powiem tak. Przyjęto koncepcję zagospodarowania przestrzennego kraju i nie jest tajemnicą, że podczas debaty w parlamencie klub PIS zwracał uwagę, że zmieniono koncepcję rozwoju, która była realizowana w Polsce, ponieważ w 2007 r. przyjęliśmy dokument, jako PIS, obejmujący rozwój zrównoważony. Natomiast od roku 2008 wprowadza się proces globalizacji w Polsce. To się wiąże przede wszystkim z rozwiązaniami dotyczącymi koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju. Ta koncepcja, po pierwsze, nie wyznacza celów strategicznych dotyczących produkcji żywności i...

Poseł Artur Dunin (PO):

Był wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale ja uzasadniam kontrwniosek, chyba że pan przewodniczący chce mi czas ograniczyć. Uzasadniam kontrwniosek.

Poseł Artur Dunin (PO):

Ja panu przewodniczącemu niczego nie ograniczam, ale prezentacja miała być po tym głosowaniu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To znaczy, że nie będzie prezentacji, bo wniosek przejdzie.

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Panie przewodniczący, czy mogę?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę.

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Złożyłem wniosek z myślą o tym, że... Te wszystkie slajdy, które tutaj oglądamy – ja się z nimi zgadzam w całości. Otrzymaliśmy dość obszerny materiał od MRiRW. Wszyscy razem przytaknęli, że się zgadzają z tymi założeniami, które zostały przedstawione w tych dokumentach. Mówimy o tym, że ta polityka idzie w dobrą stronę. Dlatego nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy w tej chwili składać dezyderat.

Zaproponowałem wniosek formalny po to, aby nie głosować, tzn. nie przyjmować tego dezyderatu. To wszystko, ponieważ, tak jak powiedziałem na początku, rząd idzie w dobrym kierunku. Wszyscy ocenili, że te założenia idą w dobrym kierunku, więc nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy składać dezyderat. To tyle, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący...

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Powtarzam jeszcze raz. Składałem wniosek formalny o przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze, ale postawił pan zarzuty.

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Zarzuty? Nie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przypomnę ideę dezyderatu, który przygotowałem po wczorajszym, wieczornym czytaniu materiałów. Żeby nie składać go na końcu posiedzenia Komisji uznałem, że należy go państwu dostarczyć, żeby każdy miał możliwość zapoznania się z jego treścią. Nie chciałem dzisiaj nad tym dezyderatem głosować. Przyjęliśmy zasadę, że nad tego typu wnioskami o odrzucenie i przyjęcie, głosujemy na początku posiedzenia Komisji dnia następnego. Do jutra jest czas. Można uzgodnić treść, można dezyderat wycofać, nic złego się nie stało. Jeśli dezyderat teraz nie będzie przyjęty, to rozumiem, że nieprzyjęcie umożliwi dalszą debatę. Czy stawia pan wniosek o zamknięcie też debaty?

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Takiego wniosku nie postawiłem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo, przystępujemy do...

Poseł Robert Telus (PiS):

Może najpierw skończymy dyskusję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Potem będzie dyskusja. Skoro pan...

Poseł Robert Telus (PiS):

Ale może pan jeszcze chce skończyć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie ma „może jeszcze chce”, skoro pan przewodniczący żąda... Postawił wniosek formalny i chce przegłosować.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Chciałbym zabrać głos przed głosowaniem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę zapytać pana przewodniczącego, bo gdy nasz przewodniczący Komisji Kontroli Państwowej nie poddał pod głosowanie wniosku formalnego, to go Platforma odwołała. Jeśli tak chcecie, to ja nie muszę być przewodniczącym, ale nie będę łamał regulaminu, jeśli wasz cel jest taki. Proszę bardzo. Głosujemy nad wnioskiem formalnym, bo to jest zabieg.

Posel Stanisław Kalemba (PSL):

Chciałbym jeszcze przedtem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, jest wniosek formalny, przystępujemy do głosowania.

Posel Stanisław Kalemba (PSL):

Chciałem przed.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, powiedziałem, jaki to jest zabieg, ja się w takie gierki wciągnąć nie dam. Proszę bardzo. Głosujemy.

Kto jest za... Jaki jest wniosek, za przyjęciem, czy za odrzuceniem? Ale pan przewodniczący musi złożyć wniosek, czy jest za odrzuceniem projektu dezyderatu, czy za przyjęciem?

Posel Leszek Korzeniowski (PO):

Nie, złożyłem wniosek o... To nie jest takie śmieszne, panie pośle Telus.

Posel Stanisław Kalemba (PSL):

Chciałbym przed głosowaniem w sprawie formalnej.

Posel Leszek Korzeniowski (PO):

Za sekundkę, panie pośle. Jest wniosek formalny, chciałem złożyć wniosek formalny o to, aby Komisja nie zaakceptowała tego dezyderatu. O odrzucenie tego dezyderatu jako niepotrzebnego i zbędnego w dniu dzisiejszym.

Głos z sali:

O nieprzyjęcie tego dezyderatu.

Posel Leszek Korzeniowski (PO):

O nieprzyjęcie tego dezyderatu.

Posel Stanisław Kalemba (PSL):

Ja w sprawie formalnej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

W sprawie formalnej, panie pośle proszę.

Posel Leszek Korzeniowski (PO):

Za chwilę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tylko formalnej, proszę.

Posel Stanisław Kalemba (PSL):

Zwracam się w kwestii formalnej o wycofanie tego wniosku przez pana wiceprzewodniczącego Leszka Korzeniowskiego. Z jakich względów? W moim przekonaniu próbujemy zrobić problem z czegoś, czego nie ma. Proponowałbym tak: lepszym rozwiązaniem jest to rozwiązanie – tak jak mówiliśmy, kiedy był rozpatrywany projekt dezyderatu o pszczelarstwie. Wtedy uzgodniliśmy – usiądźmy razem, przeróbmy, bo to wszystko nie było do przyjęcia. Siedzieliśmy dwie czy trzy godziny i opracowaliśmy, jak uważam, kompromisowy dezyderat, który został przyjęty przez Komisję.

Uważam, że jest propozycja, bo nigdy nie uważałem, że dezyderat, który się uchwała na posiedzeniu Komisji, jest przeciwko ministrowi czy rządowi. Zawsze uważałem, że mądry dezyderat wspiera działania rządu i ministra rolnictwa. Dlatego proszę to rozważyć. Uważam, że jest to dobra propozycja – powinniśmy powołać zespół z każdego klubu i dzisiaj w południe się spotkać. Jutro go uchwalić i to byłoby, uważam, rozsądne dla rolnictwa. W Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zawsze powinniśmy pracować trochę szerzej, a nie tylko w formie głosowania.

Jeszcze uzasadnię mój wniosek. Jest projekt. Uważam, że może on być inaczej ujęty, uzupełniony o pewne sprawy dodatkowe. Chociażby o kwestię wieloletniego programu uniezależniania się od importowanego białka. Tego tutaj nie ma. Uważam, że byłoby

rozsądniejsze, gdybyśmy w zespole usiedli i popracowali. Nie tworzymy zbędnych podziałów w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Taki jest mój wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie prowadzimy dyskusji. Wycofuję na tym etapie dezyderat i problemu nie ma. Przechodzimy do dalszej dyskusji.

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Mnie się wydaje tak – jeśli mogę, panie przewodniczący, dwa do słowa.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę.

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Słuszne słowa. Tak, jak powiedziałem poprzednio, 28 lutego powołaliśmy podkomisję. Jeżeli ta podkomisja ma w ogóle pracować i zajmować się tym, do czego została powołana, to sugeruję, żeby pan przewodniczący skierował do niej projekt tego dezyderatu. Ta podkomisja zapozna się z nim i przedstawi nam za pewien czas – może za tydzień, może za dwa, może po wakacjach – projekt dezyderatu w takim kształcie, jaki wypracuje. Jeżeli będzie zgoda pana przewodniczącego na taką sugestię, to ja swój wniosek formalny wycofuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący – żebyśmy się zrozumieli. Przygotowałem dezyderat, żeby wskazać na pewne działania, które, moim zdaniem, powinny być podjęte przez rząd, żeby zabezpieczyć interesy rolnictwa i obszarów wiejskich. Nie mówiłem, że mamy go dzisiaj przyjąć, czy skierować. Chodziło mi o to, żeby członkowie Komisji mogli się podczas debaty odnieść do jego treści. Myślałem, że pod koniec posiedzenia Komisji, tak jak to bywa zwykle, jakieś rozwiązanie przyjmujemy.

Jeszcze raz do pana apeluję – poczekajmy do końca posiedzenia Komisji. Nic tu nikt nie chce robić na siłę, przegłosowywać – macie większość, więc możecie wszystko przegłosować. Natomiast uważam, że te kilka punktów – które zostały wymienione – to są punkty ważne. Jest ważne, żebyśmy powiedzieli rządowi, czego generalnie oczekujemy ponad to, co rząd robi. Jeszcze raz dziękuję serdecznie panu ministrowi za materiały z resortu rozwoju regionalnego, ale w świetle tych dokumentów będą one wymagały dalszej debaty. Taka jest nasza rola.

Jeszcze raz panu mówię i podkreślam – podkomisja spotkała się, bo chcieliśmy uzyskać informację na temat wytycznych strategicznych, na temat kontraktów terytorialnych, które będą zawierane między województwami a centralą. Pan minister stwierdził, że te dokumenty jeszcze są w fazie wstępnej. Podkomisja będzie miała spotkanie we wrześniu, bo chcemy poszerzyć naszą wiedzę w tym obszarze.

Proszę, żebyśmy do końca posiedzenia Komisji debatowali, a potem – może pan teraz postawić wniosek – możemy głosować. Jeśli pan uznaje, że teraz głosujemy, to ja wycofam dezyderat. Jeśli poczekamy do końca posiedzenia Komisji, to wtedy wypracujemy wspólny wniosek, jeśli chodzi o dezyderat. Najpierw jednak należałoby przedstawić jego cele, bo z czegoś te wnioski wynikają.

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Panie przewodniczący, sugeruję, żeby pan był uprzejmy wycofać ten dezyderat i zamknijmy na tym etapie ten temat. Wrócimy do niego po wakacjach, jak pan sam powiedział. Wiele rzeczy nie jest jeszcze zapisanych i do końca stwierdzonych, nie ma sensu nagabywanie ministerstwa i rządu, aby przyspieszać ich prace. Pracują oni w miarę dobrze, jak to wynika z tych materiałów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeśli panowie nie potrzebujecie, to złożymy go formalnie, żeby Sejm taki dezyderat przyjął, takie stanowisko. Wycofuję go, jeśli to jest problem. Potem przedstawię, o co mi chodziło.

Przechodzimy do dalszej dyskusji. Pani poseł Janyska, proszę.

Posel Maria Małgorzata Janyska (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałam zabrać głos w tej samej kwestii, o której mówił poseł Korzeniowski. W tej chwili jest to już trochę *post factum*, ale chciałam przypomnieć – również jestem członkiem podkomisji, powołanej do spraw monitorowania kolejnej perspektywy – i zaznaczyć, że, moim zdaniem, to jest jak najbardziej właściwe miejsce do tego, żebyśmy analizowali tego typu problemy i wnioski, które pan przewodniczący przedstawił w dezyderacie. Jestem przekonana, że do tego wrócimy, bo razem ustalaliśmy zakres pytań, które nas interesują.

Szkoda tylko, że nie udało się nam wcześniej, jeszcze przed wakacjami spotkać, żeby to analizować, ale myślę, że to jest najważniejsze miejsce, bo taki był cel powołania tej podkomisji, to ona powinna się tym zająć.

Myślę, że ta podkomisja – w małym gronie o tym rozmawialiśmy – idzie również na przeciw temu, o czym mówił również poseł Ardanowski: że tam, gdzie trzeba, chcemy wspierać rząd, a tam, gdzie uważamy za stosowne, to również chcemy pewne rzeczy inspirować. To tyle. I jestem przekonana, że na posiedzeniach podkomisji będziemy się zajmować tymi tematami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę – kolejne głosy. Pan poseł Telus.

Posel Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Bardzo się dziwię wystąpieniu pana wiceprzewodniczącego Korzeniowskiego. Atmosfera na posiedzeniu Komisji była dzisiaj świetna, merytoryczna. Rozmawialiśmy o bardzo ważnej sprawie i myślę, że rozmawialiśmy wszyscy w bardzo dobrej atmosferze. Sam miałem zabrać głos i powiedzieć miłe słowa na temat tej strategii. Strategia jest dobrze przygotowana, idzie w dobrym kierunku. Po raz pierwszy od 5-6 lat rząd przestał „betonować się” w swojej strategii polaryzacyjno-dyfuzyjnej i zaczął myśleć o tych biedniejszych regionach. To jest dobry kierunek i w tym kierunku powinniśmy iść. Ten dezyderat też był wspomagający i bardzo się dziwię, że w tak merytorycznych sprawach dzieją się jakieś rzeczy, których ja osobiście – poseł z tylnych ław – nie rozumiem. Bo jak możemy wspierać rząd, jeżeli dajemy dezyderaty, które nie są polityczne, są merytoryczne i koalicjant odrzuca te dezyderaty? To jest bardzo dziwne.

Ale do rzeczy. Chciałbym zapytać, czy ta strategia była budowana na podstawie jakiejś oceny finansów? Czy rząd już wie, jakie będziemy mieli finanse z polityki spójności? Bo zapisy są piękne, jeśli chodzi o pulę środków, przeznaczoną wyłącznie na obszary wiejskie. Czy to będzie pula środków, przeznaczona tylko i wyłącznie na obszary wiejskie i czy wiemy mniej więcej, jaka to jest pula? Czy w tej puli będą również wyszczególnione środki na drogi, na modernizację dróg? Bo wiemy, jaka jest sytuacja, jeżeli chodzi o drogi gminne. Czy również będą przeznaczone środki – i jakie to są środki, czy też już rząd wie – np. na szkoły? Czy ta strategia jest na razie tylko chciejstwem? Na jakim etapie właśnie jesteśmy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bogucki.

Posel Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo. No widać, że jednak, nawet gdy słyszymy to samo, to rozumiemy nie to samo. Jeden z posłów, kolega Ardanowski, chwalił za zapisy; zresztą mówili to także inni koledzy. Ale wyrażał także – w tej łyżce dziegciu – troskę o to, jak to się będzie przekładało na środki finansowe, na efekty w postaci tego, co jest w sumie w realizacji programów najważniejsze. No, a pan poseł Korzeniowski jakby tej części nie słyszał. I zresztą do tego miał się odnosić ten dezyderat. Ale już tę kwestię w jakiś sposób rozstrzygnęliśmy.

Natomiast chciałbym ten temat kontynuować – już nie dolewając miodu i też nie dosypując, nie dolewając dziegciu; nie wiem, czy się go dolewa, bo nawet nie wiem, jak wygląda. Biorąc pod uwagę to, co działo się do tej pory, właściwie przez dziesięciolecia

– bo to nie jest kwestia roku czy dwóch, czy pięciu, czy nawet ponad 20 lat przemian w Polsce. Problem wyrównywania różnic w rozwoju polega na tym, że te różnice w wielu dziedzinach, mimo że podejmowane są po temu wysiłki, to zamiast niwelować się, jeszcze się pogłębiają. Tak mówią dane statystyczne, dotyczące dochodowości, dotyczące średnich zarobków itd., itd. Mimo że próbujemy różnice zmniejszać, to one się nadal pogłębiają. To wynika pewnie z tego, że mimo czasem i dobrych programów, później diabeł tkwi w szczegółach i w podziale środków, w dysponowaniu nimi. No i w konkurovaniu: jeśli programy są kierowane np. do wszystkich samorządów i ma konkurować stołeczna Warszawa z najmniejszą gminą w Polsce, no to najmniejsza gmina w Polsce, choćby nie wiem jaki program napisała, to przy porównywalnych kryteriach on nigdy nie będzie konkurencyjny.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że dochody gmin wiejskich są średnio dwu- czy trzykrotnie, a nawet kilkakrotnie niższe, niż dochody największych miast, niż dochody stolic województw, niż dochody dużych miast prezydenckich; oczywiście licząc na jednego mieszkańca. A więc już w potencjale dochodowym, w możliwościach finansowania rozwoju z własnych środków, tereny wiejskie przegrywają. Jeśli chodzi o wsparcie unijne, to gdy zrobimy rzetelną analizę tego wsparcia – czy to z I programu unijnego, czy z II programu unijnego, czy to jeszcze ze środków przedakcesyjnych – to, niestety, te wskaźniki będą takie same. Wsparcie na jednego mieszkańca w przypadku terenów wiejskich jest dwu- czy pięciokrotnie niższe, niż wsparcie w przypadku dużych miast. Mówię o inwestycjach samorządowych, o tym wsparciu, które jest wsparciem na rozwój.

Zdarza się, że nawet wysocy urzędnicy, ministrowie – i to nawet ministrom rolnictwa się przydarzało – mówią, ile to pieniędzy trafia ze środków unijnych na wieś. Ale do tych pieniędzy zaliczają pieniądze na płatności bezpośrednie, które właściwie są środkami na to, żeby obniżyć ceny żywności dla tych, którzy mieszkają w mieście. Taka jest polityka UE, to nie jest polski pomysł, tylko pomysł unijny, żeby równoważyć ceny żywności. Zaliczają do tego środki, skierowane na to wsparcie, które nie jest wsparciem prorozwojowym. A więc gdyby policzyć to rzetelnie, to niestety, wsparcie dla terenów wiejskich – jak mówię, średnio licząc na jednego mieszkańca – jest ciągle niższe, niż wsparcie dla mieszkańców aglomeracji. Oczywiście są wyjątki, są gminy i samorządy, które bardzo dużo korzystają ze środków unijnych. Ja mówię o wsparciu średnim. Także wyrównywanie różnic pomiędzy regionami nie do końca nam wychodzi, bo mimo wszystko, mimo tych wielu programów, także programów dla Polski Wschodniej, to niestety, regiony uboższe nadal są regionami uboższymi. Nie potrafimy wyrównywać tych różnic.

Gdy patrzymy na te zapisy, to rzeczywiście można się cieszyć, że następuje w nich taki przełom – polegający na tym, że mówi się o rozwoju zrównoważonym, mówi się o wyrównywaniu różnic. Natomiast co zrobić, żeby to efektywnie nastąpiło? Ja bym postawił takie dość odważne tezy, ale jedyne, które mogą przynieść faktyczne, rzeczywiste efekty. Gdyby środki na tworzenie miejsc pracy – czy to z programów unijnych, czy to z programów krajowych – skierować w 100% na tereny o najwyższym bezrobociu, na tereny wiejskie, a nie kierować ani złotówki na tereny miast, w których bezrobocie jest na poziomie 2, 5 czy 7%, to wtedy ten efekt w krótkim czasie kilku lat mógłby być zauważalny. Gdyby wsparcie dla najuboższych regionów – a w regionach dla najuboższych gmin i powiatów – skierować może nie w 100%, a w 90% na te tereny, a tylko niewielką część dla terenów najbardziej rozwiniętych, to wtedy te różnice dałoby się zniwelować. I w ciągu kilku lat byłaby szansa na ich wyrównanie.

Jeśli taki przełom nie nastąpi, jeśli nadal będą tylko tworzone programy, na które znajdują się niewielkie środki – a może nawet czasem znaczące, ale i tak niższe, niż jest to w przypadku programów, trafiających do większych ośrodków – to my tych różnic nigdy nie wyrównamy. I to będzie takie gonienie zająca przez żółwia.

Głos z sali:

Króliczka.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

No tak, króliczka przez żółwia. Ale dobrze byłoby, gdyby to było gonienie zająca. Bo tych zających jest w Polsce, niestety, coraz mniej.

Tak, że tu powinniśmy jednak – poprzez stanowisko Komisji wskazać ten kierunek jako jedyny możliwy, jako kierunek prowadzący do wyrównania różnic. To byłoby zgodne właśnie z polityką spójności, z polityką Unii, z tym kierunkiem, o którym w Unii ciągle się mówi – że powinniśmy wspierać tych, którym jest najtrudniej i tych, którzy z różnych przyczyn, najczęściej historycznych, do tej pory nie mieli swojej szansy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ardanowski jeszcze chciał zabrać głos.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem jeszcze raz zabrać głos. Ja tej dyskusji, która tu się toczyła kilka minut temu, po prostu nie rozumiem. Jestem przekonany, że nam – posłom, którzy zadeklarowali chęć pracy w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, chcąc dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem, szczególnie ważnymi dla tego terenu – nam powinno zależeć na tym, by ukierunkowywać pracę rządu. Nie czekać, aż rząd sam coś tam w swojej onnipotencji i wiedzy zrealizuje, ale ukierunkowywać pracę rządu. Nie tylko analizować to, co rząd wymyśli, ale ukierunkowywać – jeszcze raz to powtórzę – pracę rządu. Ponieważ to od precyzji zapisów w polskich dokumentach strategicznych będzie zależało, czy w następnej perspektywie finansowej – ba, czy w perspektywie średniookresowej i długookresowej – obszary wiejskie znajdą poczesne miejsce w rozwoju Polski, w rozwoju naszej ojczyzny.

Unia Europejska nie jest szczególnie zainteresowana polityką spójności, ponieważ stare kraje UE uzyskały przez te lata swojego funkcjonowania w ramach polityki rolnej, ale również w ramach innych polityk, wysoki poziom infrastruktury na obszarach wiejskich – infrastruktury technicznej, komunikacyjnej, wodociągów, kanalizacji, Internetu, zaopatrzenia w prąd. I nie jest zainteresowana tak do końca, by w tę stronę się ukierunkowywać w dalszych latach. To nowym krajom UE przede wszystkim na tym zależy. Unia teraz mówi bardziej o innowacyjności, konkurencji globalnej, o rywalizacji z Chinami i nowymi potęgami gospodarczymi. Natomiast polityka spójności była realizowana przez dziesiątki lat i dała duże efekty w starych krajach Unii.

My jesteśmy zdecydowanie w tyle – zarówno jeśli chodzi o infrastrukturę techniczną, jak również o infrastrukturę społeczną. Dlatego powinno być dla nas niezmiernie ważne, by rządowi polskiemu odpowiadać lub ukierunkowywać go, by również w tym kierunku szły zapisy w tych dokumentach. Nie tylko – jeszcze raz to powtórzę – analizować, co w poszczególnych ministerstwach zostało wymyślone. I ja dostrzegam – jeszcze raz to powtórzę – dostrzegam pozytywne zmiany w dokumentach rządowych, uwzględniających również to, o czym rozmawiamy od wielu, wielu miesięcy i lat. Również wnioski, wynikające z doświadczeń kończącej się już perspektywy, realizacji PROW na obszarach wiejskich, regionalnych programów operacyjnych, które w niewielkim stopniu uwzględniały obszary wiejskie, by nie powiedzieć, że w wielu województwach – w żadnym.

Dlatego wydaje mi się, że głos Komisji – a zwyczajowym głosem Komisji są dezyderaty do rządu, nie tylko prowadzone dyskusje i zapisy naszych rozmów, ale zwyczajowym głosem są dezyderaty – jest jak najbardziej słuszny. Mówimy po to również, by pracownicy ministerstw, by ministerstwa uwzględniały to, co posłowie postulują. A że w dalszym ciągu nie można spać spokojnie, pomimo tego jakby zrozumienia ze strony rządu, to chcę wskazać – zresztą nie tylko ja o tym mówiłem – że wiele elementów musi być doprecyzowanych, wiele elementów musi być w sposób szczególny uwzględnionych. Przykłady? Proszę bardzo. Można bardzo ładnie pogodzić oczekiwania rolnictwa, związane z sektorem pasz, z problemami rolno-środowiskowymi ochrony przyrody. Mówię o roślinach strukturotwórczych; mówił o tym poseł Kalemba. To się ładnie wpisuje, to rozsądny głos.

Ale przecież trzeba doprecyzować sprawę szerokopasmowego Internetu, żeby wieś nie była w dalszym ciągu teleinformacyjną pustynią. Bo to nie o to chodzi, żeby w gniazdu telefonicznym był Internet, który ewentualnie pozwala przeglądać strony internetowe, tylko by stworzyć – również na obszarach wiejskich – sprawne narzędzie do realizacji szeregu nowych działań. Przykładów na świecie można podać mnóstwo. To trzeba

doprecyzować, żeby się znowu nie okazało, że z tym Internetem będzie tak, jak w poprzedniej perspektywie. Co z tego, że zostawiliśmy zapisy i kilkadziesiąt milionów euro, skoro to poszło na inne cele.

To jest kwestia przebudowy sieci energetycznych. Gdzie tam są na ten temat zapisy? To jest właśnie z naszego, wiejskiego punktu widzenia rozbudowa, przebudowa sieci energetycznych przesyłu prądu średniego i niskiego napięcia. Sieci, które mają po 50-60 lat w Polsce i się sypią na naszych oczach – to powinno być szczególną naszą troską. I to nie może być finansowane z pieniędzy Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich. Nie jako kolejne działanie, wpisane do kolejnego PROW czy jak on się tam będzie nazywał. Przecież to jest absurd, na to mają być dodatkowe pieniądze w ramach polityki spójności. Chyba co do tego się zgadzamy. I co? To jest takie krzywdzące, gdyby to rozwinąć w dezyderacie?

To jest również kwestia wykorzystania odnawialnych źródeł energii w tym kierunku, o którym już mówiłem; nie chcę powtarzać. To może być ogromne koło napędowe dla polskiej gospodarki, dla polskiego rolnictwa. Czy to jest takie złe, gdyby to uwzględnić w dezyderacie?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Informuję, że pan minister Niezgodza prosił – jest dzisiaj z nami do godz. 13:15 – żebyśmy mu dali ze 20 minut na odpowiedź. Mamy jeszcze czas, ale tak informuję.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W dniu dzisiejszym I Program Polskiego Radia podał wiadomość, że Polska ma obcięte środki finansowe na lata 2014-2020.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Na fundusz spójności.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Tak jest. Proszę państwa, to są bardzo poważne kwoty, dziesiątki miliardów złotych.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

500 mln euro.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

500 mln, to są bardzo poważne środki. Taki dezyderat ma uaktualnić tę sprawę, bo my nie będziemy czekać na...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, już nie dyskutujemy na temat roli tego dezyderatu. Przepraszam, to jest...

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziwię się, że pan wycofał ten dezyderat, bo jak się coś rozpoczyna...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie chodzi, panie pośle, o to, żebyśmy się tu boksowali...

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Jak się coś rozpoczyna, to trzeba zakończyć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę przejść, jeśli można, do spraw merytorycznych.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

To jest sprawa merytoryczna, panie przewodniczący. Środki finansowe, to jest sprawa zasadnicza, bo projekty to sobie można tworzyć...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale to można w sprawach różnych zgłosić i np. na jutro dostaniemy informację.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dlaczego pan przeszkadza, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie przeszkadzam, tylko chciałbym, żeby pan mówił na temat.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

A to jest nie na temat? To się bezpośrednio wiąże z tym, co pan chciał uaktualnić swoim dezyderatem. Podkomisja powołana, proszę państwa, w lutym – gdzieś tam sobie pracuje. Niech przedstawi sprawozdania ze swojej pracy. Ten dezyderat miał wprowadzić ożywczego ducha do tych prac. Tu padają jakieś dziwne głosy. Już w poprzedniej kadencji przeżywaliliśmy podobną sytuację, gdy nas pouczano, że Komisja nie umie napisać dezyderatu. Musieliśmy zjeść tę żabę, którą wypracowaliśmy. Zgodziliśmy się. Wtedy przewodniczącym był nie kto inny, jak pan poseł Korzeniowski. Może chce on wrócić do tego stylu pracy. Jestem przeciwny takiemu stylowi pracy, bo my mamy mobilizować rząd i pomagać mu – a tym dezyderatem pomogliśmy rządowi. Gdy dookreślimy, co jest nam potrzebne, to rząd będzie wiedział, czego ma żądać. Dlatego, panie przewodniczący, traktuję jako błąd to, że wycofaliśmy dziś dezyderat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

W demokracji liczy się większość, a rządzący mają większość. To, co powiemy, jest zapisane i rząd, jak będzie chciał, może to przeczytać w sprawozdaniu. Bardzo proszę, pan poseł Walkowski.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam trzy sprawy. Pierwsza, prosiłbym pana przewodniczącego i członków prezydium, żeby pewne sprawy dopowiadali, ponieważ niepotrzebnie straciliśmy 45 minut na dyskusję. Widziałem pewne ruchy – część posłów wchodziła, część wychodziła, skomplikowaliśmy plan pracy niektórych posłów, ponieważ przyszli tu na niespodziewane głosowanie. Myślę, że będzie to wzięte pod uwagę, ponieważ to zupełnie niczemu nie służy.

Druga kwestia. W sprawach, dotyczących dezyderatu popieram i zgadzam się ze stanowiskiem przedstawionym przez posła Krzysztofa Ardanowskiego. Potrzebne są takie działania. Nie zgadzam się natomiast z wypowiedzią kolegi siedzącego naprzeciwko, ponieważ nie możemy doprowadzić do takiej sytuacji. Wstrzymanie pewnych środków pomocowych na obszarach, gdzie jest większa aktywność, większa przedsiębiorczość powoduje, że ludzie odbierają to jako karę. Trzeba w tej kwestii stworzyć odpowiednie mechanizmy. Mam na myśli mój region – Wielkopolskę, która zawsze jest na końcu. To była trzecia sprawa.

Czwarta sprawa. Z okazji dzisiejszego dnia imienin składam kolegom przewodniczącym Krzysztofom najserdeczniejsze życzenia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękujemy bardzo. Odpowiem w kilku słowach, jaki był cel. Prezydium to przyjęło, bo rzeczywiście jest to okres szczególny i przyjęcie naszego stanowiska powinno nastąpić jeszcze przed wakacjami, dlatego mówił o tym pan minister. Mamy dzisiaj informację o stanie prac nad dokumentami programowymi, których większość powinna być przyjęta do końca sierpnia-września.

W naszej ocenie źle się stało, że pierwszym dokumentem strategicznym, który został przyjęty, jest Krajowa Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Został on przyjęty przed długookresową strategią rozwoju kraju. To jest brak logiki, bo długookresowa strategia rozwoju kraju określa trendy i cele rozwojowe danego państwa, a u nas zastąpiła to Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju.

Nie do końca zgadzam się z posłem Telusem, bo nie jest tak, że w strategiach wyeliminowano czy zmieniono koncepcję rozwoju. Mówimy w dokumentach programowych o dyfuzji, o tym, że będą się rozwijały duże miasta. Dyfuzja to jest tylko rozprzestrzenia-

nie się procesów rozwojowych. Natomiast mówi się również o rozwoju endogenicznym, czyli rozwoju z użyciem środków wewnętrznych, a nie zewnętrznych. Jest rozwój egzogeniczny i endogeniczny. Jeśli chodzi o egzogeniczny, to stosuje się on do metropolii, do ośrodków subregionalnych. Świadczy to o tym, że te pieniądze mogą nie być przeznaczane na rozwój obszarów wiejskich. Dlatego bardzo uważnie powinniśmy śledzić przygotowanie tych dokumentów.

Mówiłem już o wytycznych strategicznych Wspólnoty. W tej kwestii, moim zdaniem, rząd niespecjalnie zabiega o zapisy, które mówiłyby o rozwoju obszarów wiejskich. W następnej kolejności mamy dokumenty krajowe, które są dokumentami decyzyjnymi, bo mówimy o krajowym programie reform czy o programie konwergencji. Też powinniśmy się tymi dokumentami na bieżąco interesować. Zostały one przyjęte w maju. Co prawda program konwergencji dotyczy średniookresowej strategii rozwoju kraju na lata 2007-2014, ale też w tych materiałach zostało to przedstawione. Zapisy są, jakie są. Myślę, że na początku przyszłego roku powinniśmy – domagać się informacji i wyrażać opinię o tym, jakie będą zapisy dotyczące krajowego programu reform i programu konwergencji.

Kolejna sprawa to umowa pomiędzy rządem a samorządem. To też jest ważne, czy w ramach tych funduszy będą przyznane poszczególnym województwom środki na rozwój obszarów wiejskich. To też musi z tego wynikać. Dlatego w przyszłości będziemy pytali rząd, jak widzi te sprawy, ile środków z polityki spójności czy z innych funduszy jest przeznaczane na rozwój obszarów wiejskich. Rozumiemy, że obszary wiejskie to – zgodnie ze strategią rozwoju wsi przedstawioną przez resort – są obszary z miastami do 5 tys. mieszkańców. To też *de facto* jest pytanie do ministra, bo nie mamy w tych dokumentach definicji obszarów wiejskich. Dlatego pytamy – jak resort rozumie definicję obszarów wiejskich? Chodzi też o kwestię rozwoju endogenicznego – bo jest to pojęcie używane i warto byłoby je uściślić.

Jest wreszcie sprawa regionalizacji polityki rolnej. Mówi się o tym już od 2005 r. Postulaty padały, ale w tamtej perspektywie nie było czasu, żeby to przygotować. Pamiętam to, było pół roku na przygotowanie dokumentów, a to jest proces, w którym trzeba opracować strategię województw, a następnie przyjąć politykę rozwoju obszarów wiejskich. Dlatego w koncepcji naszego dezyderatu stwierdzamy, jaki jest tego cel: „Strategia Europa 2020 (...) może mieć pozytywny wpływ na rozwój obszarów wiejskich, szczególnie dotyczący zatrudnienia, ograniczenia ubóstwa, poprawy poziomu wykształcenia i zwiększenia odnawialnych źródeł energii”. W jednym z celów mamy zapisane, że Europa chce zmniejszyć o 22 mln liczbę osób żyjących w ubóstwie. Powstaje pytanie – o ile rząd planuje zmniejszyć ubóstwo na obszarach wiejskich w Polsce? Z którego dokumentu wynika, jakie środki będą na to przeznaczone? Mówimy generalnie o jakości życia.

Dalej jest napisane: „Wobec przedstawionych regulacji wspólnotowych oraz krajowych uważamy, że trzeba znaleźć własną formułę, dotycząca zakresu wsparcia obszarów wiejskich. Nie tylko w ramach WPR czy Wspólnej Polityki Rybackiej, ale także z programów, realizowanych w polityce spójności i instrumentów krajowych. Wszystkie te działania powinny być należycie zaplanowane, skoordynowane i komplementarne”. Wreszcie stwierdzamy, że „Strategia zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa może stanowić” – może, bo dalsze prace o tym zadecydują – „wraz z krajową strategią rozwoju regionalnego podstawę do przygotowania instrumentów kompleksowej polityki rozwoju obszarów wiejskich na okres do 2020 r.; w tym przygotowanie systemu wykorzystania funduszy UE”. To są dwa dokumenty rządowe, które zadecydują o dalszych działaniach w stosunku do obszarów wiejskich, bo krajowa strategia rozwoju regionalnego dotyczy miast i obszarów wiejskich.

Krótko omówię, ponieważ nie ma woli dalszej pracy. Czego brak w Koncepcji Przemysłowego Zagospodarowania Kraju? Koncepcja – strategia długofalowa nie została przyjęta – powinna określać cele strategiczne i zadania państwa. Uważamy, że rząd powinien „Uznać, że produkcja żywności i rolnictwo to strategiczne zadania państwa, wynikające wprost z polskiej racji stanu”. Chcę zapytać pana ministra, jakie pan widzi strategiczne zadania państwa w najbliższej przyszłości, czyli do roku 2030? Na co Polska stawia? Finlandia postawiła na Nokię. Każde państwo powinno mieć swój strategiczny

produkt. Co ma być w Polsce tym produktem? Uważamy – jako Prawo i Sprawiedliwość mamy to w dokumentach programowych – że jednym z tych zadań powinna być zdrowa polska żywność.

Następnie uważamy – pan minister przygotował dobre materiały na ten temat, ale potwierdzamy, że nadal trzeba „Konsekwentnie ująć w dokumentach strategicznych i programowych UE, rządu polskiego, a także w dokumentach samorządowych” – to jest ważne, bo rząd ma wpływ na konsultacje strategii samorządowych – „stosowne zapisy, gwarantujące optymalnie wysokie wsparcie obszarów wiejskich”. To powinno być stanowiskiem Komisji i o to powinniśmy zabiegać.

Następnie to, co jest już długo postulowane: „Wypracować system zróżnicowania terytorialnego polityki rozwoju obszarów wiejskich i wdrażać ją w istotnym zakresie na poziomie regionalnym”. To postuluje również UE, ponieważ tzw. rozporządzenie horyzontalne, które dotyczy zintegrowanego programowania, mówi o tym, że można postulować różnego rodzaju programy. Np. woj. podlaskie może postulować program mleka, podkarpackie – owczy itd. Trzeba wykazać inicjatywę i zróżnicować politykę rolną.

Czwarty punkt, który powinien być przygotowany. Poprzednio nazywano to narodową polityką rolną. Ekspertci mówią – przyjąłem to rozwiązanie z opracowań eksperckich – „Przygotować instrumenty Kompleksowej Polityki Rozwoju Obszarów Wiejskich do 2020 r., w tym system wykorzystania funduszy UE ze środków polityki spójności, WPR, WPRyb oraz instrumentów krajowych”. W tej kwestii dobrze byłoby, gdybyśmy wiedzieli, ile rząd planuje utworzyć miejsc pracy na obszarach wiejskich. Jest tam pierwszy cel, że dla osób w wieku od 20 do 64 lat będzie przyrost liczby miejsc pracy do 75%. Polska w krajowym programie reform zakłada o 3% mniej. Pytanie – dlaczego nie jesteśmy w stanie tego wyrównać? Wiadomo, że jesteśmy w gorszej sytuacji ekonomicznej.

Postulat piąty, który jest próbą realizacji postulatów organizacji, korporacji samorządowych, szczególnie Krajowego Związku Gmin Wiejskich, a także Związku Powiatów – żeby w polityce spójności wyodrębnić konkretną pulę środków przeznaczonych dla obszarów wiejskich. Mówi się tam o polityce miejskiej, a przykładem tego endogenicznego finansowania ma być podatek od wartości nieruchomości. Jakie to endogeniczne czynniki mają być, jeśli chodzi o wieś?

Proszę traktować te wystąpienia jako wystąpienia polityków, bo jesteśmy politykami. Dlatego nawołujemy rząd, żeby, jeśli źle rozumiemy, spróbował nam to wszystko wytłumaczyć. Najważniejsze w tym wszystkim jest jednak to, żeby poziom życia na obszarach wiejskich ulegał poprawie.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeszcze poseł, a potem pan minister.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie. Moje krótkie pytanie dotyczy punktu drugiego informacji, który również pan przewodniczący wspominał w swoim wystąpieniu, podkreślając znaczenie tego dokumentu. Chodzi o Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Pytanie dotyczy ostatniego akapitu tej dwustronicowej, krótkiej informacji, czyli ochrony gleb o najwyższej przydatności dla celu produkcji roślinnej. Czytamy w tym dokumencie, że właśnie tej ochronie przypisujemy państwo istotne znaczenie makroregionalne. Dodatkowo dopowiedziano, że takie określenie jest tylko zaleceniem dla samorządu – czy to wojewódzkiego, czy gminnego. W skali całego zasobu gleb przeznaczonych pod uprawy rolne mamy około 25% gleb najwyższej klasy. Czy nie obawiacie się państwo, że w ten sposób – poprzez tak nieprecyzyjny, niejednoznaczny zapis – nie uda się zapobiec masowemu przeznaczaniu czegoś, co jest naszym atutem na skalę europejską, czyli dobrych, nieskażonych gleb, pod planowane inwestycje?

Ten problem w ostatnim czasie dotyczy szczególnie elektrowni wiatrowych, lokalizowanych na gruntach wysokiej klasy. Spotykamy się z tym w terenie, gdzie elektrownie wiatrowe na dobrych ziemiach są lokalizowane, a przez to ten potencjał, jaki mamy, zostaje w znaczący sposób umniejszony. Czy taki nieprecyzyjny przepis nie przyczyni się do tego, że w przyszłości samorzady będą bardzo liberalnie podchodzić do tej właśnie kwestii, o której mówię? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze przedstawiciel związków. Bardzo krótko proszę, bo pan minister prosił, żeby go zwolnić do 13:15, bo ma być na posiedzeniu Senatu.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo. Chcę zapytać pana ministra o konkretną sprawę. Panie ministrze, jeżeli doniesienia prasowe, które mówią, że budżet spójności dla Polski został obcięty o 500 mln euro, okażą się prawdziwe, to czy będziemy zastępować je w nowej perspektywie środkami z programu rozwoju obszarów wiejskich? Mam w tej kwestii bardzo poważne obawy. Niejednokrotnie podnosiliśmy to, że środki na wszystkie linie energetyczne, kanalizację i inne rzeczy związane z infrastrukturą na wsi, powinny iść z programu spójności, a nie z programu rozwoju obszarów wiejskich. Dlatego, że w takim przypadku do kieszeni polskiego rolnika wpływa mniej pieniędzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bardzo dziękuję za te wszystkie głosy, które były odniesieniem się do przedstawionych prac. Ja i mój zespół skrupulatnie notowaliśmy wszystkie głosy w dyskusji. Jeśli proponowali państwo jakieś rozwiązania czy też kierunki rozwiązań, to zapewniam, że wszystkie one znajdują, oczywiście w miarę możliwości, odzwierciedlenie w naszych dokumentach.

Chcę powiedzieć, że propozycje z dezyderatu w większości są lub mają szansę być ujęte w przyszłych programach operacyjnych. Jeżeli mógłbym prosić pana przewodniczącego o możliwość skorzystania z pierwszego slajdu z pana prezentacji, to byłbym wdzięczny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo. Jeszcze nie mam praw autorskich, a to jest chyba wzięte z dokumentów rządowych.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Chodzi o slajd dotyczący układu dokumentów, umowy partnerskiej. W międzyczasie odpowiem na pytania, a następnie w kilku słowach odniosę się do spraw ogólnych. Po kolei odniosę się teraz do pytań.

Tworzenie subregionalnych ośrodków. Jeżeli zostałem źle zrozumiany, to przepraszam – miałem na myśli wspieranie ośrodków subregionalnych. To jest zaczerpnięte wprost z Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Ta koncepcja, tak jak powiedziałem, odnosi się do wszystkich ośrodków. Dotyczy wspierania ośrodków dużych, jak również ośrodków subregionalnych. Rozwinięciem tego jest krajowa strategia rozwoju regionalnego, w której celu drugim widzimy wspieranie ośrodków wiejskich o najniższym poziomie dostępu mieszkańców do dóbr i usług gwarantujących możliwości rozwojowe. Są to usługi publiczne, usługi edukacyjne, szkoleniowe, medyczne, komunikacyjne itd. Jest to, moim zdaniem, podkreślenie wagi wszystkich ośrodków, w tym również ośrodków subregionalnych jako tych, które generują szczególnie ważne funkcje publiczne dla mniejszych ośrodków. Powinno być zapewnione właściwe wsparcie w celu utrzymania ich odpowiedniego standardu.

Jeżeli chodzi o sprawę porządkową, która tutaj wybrzmiała, to przygotowaniem strategii długookresowej zajmuje się minister administracji i cyfryzacji. Natomiast, jeżeli chodzi o krajowy program reform, to przygotowaniem zajmuje się Ministerstwo Gospodarki. Za chwileczkę powiem, jakie jest powiązanie krajowego programu reform z przyszłym budżetem unijnym, nie tylko polityki spójności.

Pan poseł Kalemba pytał o sprawy dotyczące ekologii. W Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju ten wątek być może nie wybrzmiewa bezpośrednio, ale taki jest charakter tego dokumentu, taki jest kierunek proponowanych, dalszych prac. Przyjmujemy uwagę, aczkolwiek w koncepcji nie da się precyzyjnie, czy nie powinno się precyzyjnie wskazywać konkretnych rozwiązań.

Jeżeli chodzi o pytania zadane zarówno przez pana posła Telusa, jak i pana posła Boguckiego – środki na obszary wiejskie. Otóż KE w projektach rozporządzeń zaproponowała cele tematyczne. Obecnie mamy 11 celów tematycznych w projekcie rozporządzenia ogólnego. Cel pierwszy – wspieranie badań naukowych, rozwoju technologicznego i innowacji. Nie jest to sformułowanie precyzyjne, nie jest możliwe precyzyjne wskazanie, jakie środki przeznaczone na realizację tego celu zostaną skierowane na obszary wiejskie. Mamy przecież nauki przyrodnicze, mamy innowacje w tych dziedzinach. Będziemy ten obszar wspierać, ale trudno przewidzieć, w jakim stopniu, w jakim procencie. Drugi cel – zwiększenie dostępności wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych. Osobny cel poświęcony został technologiom informacyjno-komunikacyjnym, jako tym ważnym. Również znaczna część środków będzie, za chwilę powiem w jaki sposób, dedykowana obszarom wiejskim. Podnoszenie konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw to jest cel trzeci sektora rolnego, zarówno w odniesieniu do EFROW, jak sektora rybołówstwa i akwakultury w odniesieniu do Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego.

Tych celów jest 11. Dotyczą transportu, włączenia społecznego, edukacji, zatrudnienia. Wszystkie będą dotyczyć również obszarów wiejskich. Podział środków nastąpi według celów tematycznych, ale też interwencji krajowej i regionalnej. Część zadań powinna być realizowana z poziomu centralnego. Jeżeli chodzi o wspieranie rynku pracy, to uważamy, że powinno być realizowane na poziomie regionalnym. Natomiast, jeżeli chodzi o tworzenie rozwiązań dedykowanych całej Polsce, to mamy też takie zadanie, zaproponowane przez Komisję – wspieranie mniejszości czy też społeczności romskich. Takie interwencje powinny być dokonywane z poziomu krajowego.

Trudno byłoby wyliczyć wsparcie na jednego mieszkańca, gdyż inna jest interwencja np. w Warszawie, bo trudno jest porównywać wsparcie budowy metra warszawskiego z tym, odnoszącym się do mniejszych jednostek. Zaznaczam, że programy regionalne będą mogły organizować różnego rodzaju konkursy, jak też kierować środki finansowe do różnych swoich obszarów, kierując się różnymi kryteriami. Będzie możliwe regionalizowanie, które zresztą już teraz jest możliwe. Rozdział środków w regionach odbywa się przecież na podstawie kryteriów przyjętych przez komitety monitorujące. Będzie możliwe dalsze, tak jak powiedziałem, regionalizowanie – odnoszące się do terenu powiatu czy innego obszaru, bo to nie musi być jednostka administracyjna – według problemów czy nawet walorów wspierania. Podział finansowy na interwencję regionalną i krajową zapewne nastąpi – bo nie ma tych decyzji, jeszcze nie są podjęte – również poprzez wskaźnik zaludnienia, ale nie tylko. Są jeszcze inne, pomocnicze wskaźniki, którym można nadawać odpowiednią wagę, takie jak PKB regionu, bezrobocie w danym regionie itd. Nie ma jeszcze tych decyzji, w tym momencie nie zostały jeszcze podjęte. W bieżącej perspektywie waga była następująca: 80% ze względu na zaludnienie, 10% PKB, 10% bezrobocie. Można również przyjąć inny podział i wskaźniki.

Jednoznacznie chcę stwierdzić, że polityka spójności – od 2004 r. mamy takie badania, ich wyniki były przedstawiane również w parlamencie, był przedstawiany raport „Gospodarka, społeczeństwo, regiony” – przyczynia się jednoznacznie do wzrostu gospodarczego, do wzrostu PKB Polski. Ale mamy takie badania – były tu przedstawiane – również w układzie regionalnym. W tym momencie średnia krajowa to jest 63% średniej unijnej. W wyniku realizacji polityki spójności w poszczególnych województwach jest wzrost gospodarczy od 3 do 6%. W związku z tym możliwe jest postawienie pytania retorycznego – czy wszystkie regiony będą równe w przyszłości? Czy będą tak równe, jak regiony europejskie? Czy województwo lubelskie, z którego pochodzę, będzie mieć takie samo PKB, jak Luksemburg? Na to pytanie należy sobie odpowiadać w kontekście problemów, czy UE będzie się tak szybko rozwijać jak Polska, czy Polska będzie rozwijać się szybciej niż regiony europejskie – uśredniając oczywiście. To jest opatrzone jeszcze tym warunkiem, czy regiony polskie będą się rozwijać w tym tempie, jak wszystkie regiony UE.

Nie zgadzam się z tezą, przytoczoną przez pana posła Boguckiego, że dedykowanie programu „Rozwój Polski Wschodniej” nie przyczyniło się do wyrównywania tych różnic. Przyczyniło się. Województwa Polski Wschodniej miały średnio o 1-2% wyższy przyrost PKB, niż pozostałe województwa. Zakładamy, że dzieje się tak dzięki specjalnie

dedykowanemu programowi. Delimitacja obszarów problemowych nie jest ujmowana w krajowej strategii rozwoju regionalnego wyłącznie w układzie wojewódzkim. Widzimy tam NUTS 3, czyli Klasyfikację Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych – *Nomenclature of Units for Territorial Statistics* – ale to są grupy powiatów i widzimy, jak wygląda ta mapa – oczywiście są to województwa Polski Wschodniej, ale też Polska Północna i Polska Zachodnia. W związku z tym propozycja resortu rozwoju regionalnego będzie taka, aby głównie obszarom problemowym dedykować specjalne rozwiązania i możliwość skorzystania z nich.

Nie odpowiem na doniesienia prasowe, dotyczące zmniejszenia środków na politykę spójności, bo trudno mi się do tego odnieść. Polska intensywnie zabiega, minister rozwoju regionalnego w propozycjach stanowisk rządu też intensywnie zabiega o eksponowanie roli polityki spójności, jako przede wszystkim polityki inwestycyjnej. Tej polityki, która przynosi wzrost gospodarczy. Wskazujemy też, w jaki sposób zainwestowane środki przyczyniają się do wzrostu eksportu, do rozwoju gospodarczego, do wzrostu PKB.

Staramy się przedstawiać to naszym partnerom w Europie, którzy również z tego korzystają. Naszymi największymi kontrahentami są Niemcy – precyzując: Polska najczęściej importuje z Niemiec – ale my mamy wyniki tych badań dla całej grupy państw Grupy Wyszehradzkiej, dla państw płatników netto. Wykazują one jednoznacznie pozytywny wpływ polityki spójności na gospodarki również najbogatszych państw Europy Zachodniej. Dlatego istotne jest przedstawienie tej polityki, jako polityki inwestycyjnej, modernizacyjnej. Polska dzięki realizacji tej polityki, to również było podkreślane przez pana posła Ardanowskiego, dokonuje postępu cywilizacyjnego. Wszyscy widzimy, że inwestycje w największym stopniu są finansowane ze środków unijnych, ale widzimy też, że przynoszą one rozwój gospodarczy.

Teraz poprosiłbym może ten slajd dotyczący przyszłość polityki, tylko polityki spójności. Są na sali koledzy i koleżanki z MRiRW. Oczywiście, dokumentem nadrzędnym jest strategia Europa 2020. Wspólne ramy strategiczne określają wspólne cele funduszy unijnych, wszystkich funduszy. Teraz trwają negocjacje. Zamierzeniem naszym jest, aby dokument krajowy, czyli umowa partnerstwa – zgodnie z systemem realizacji, przyjętym przez rząd – został przedstawiony w najbliższym czasie. Natomiast przyjęcie projektu jest planowane przez Radę Ministrów do końca pierwszego kwartału przyszłego roku. Obejmować będzie on realizację wskazanych przeze mnie celów tematycznych. Umowa partnerstwa zakładać będzie osiągnięcie wskaźników, wskazanych w Strategii Europa 2020, a finansowana będzie ze wszystkich funduszy. W funduszu polityki spójności mamy fundusz rozwoju regionalnego, fundusz spójności, fundusz społeczny, ale także Wspólną Politykę Rolną i Wspólną Politykę Rybacką.

Realizacja umowy partnerskiej będzie podlegała ocenie. Komisja Europejska – planujemy, żeby tak było – będzie mogła wydawać zalecenia. Chcemy, żeby to było umiejscowione na poziomie załącznika do rozporządzenia ogólnego, czyli w akcie wyższego rzędu niż akt delegowany, który proponuje Komisja. Zalecenia te, czy też sposób wdrożenia ich do gospodarki, będą opisane w krajowym programie reform. Dlatego łączy nas bardzo dobra współpraca z Ministerstwem Gospodarki, w którym tę sprawę prowadzi pani minister Henclewska. Być może krajowy program reform będzie musiał być bardziej rozbudowany, jeżeli chodzi o wskaźniki. Być może będzie wtedy w większym stopniu spełniał państwa oczekiwania, jeśli chodzi o szczegółowość. Tak będzie wyglądał ten system. Umowa partnerska, w której państwo polskie zobowiąże się do osiągnięcia pewnych wskaźników, realizowana będzie z różnych funduszy.

Obecnie podział prac jest następujący: minister rozwoju regionalnego jest odpowiedzialny za przedstawienie projektu umowy partnerskiej, ale właściwość tego ministra, jeśli chodzi o finanse, ogranicza się do polityki spójności. Minister rolnictwa i rozwoju wsi jest właściwy, jeżeli chodzi o wdrażanie Wspólnej Polityki Rolnej poprzez fundusz rolny i fundusz rybacki – mówię w skrócie.

Wracam do celów tematycznych, które przedstawiałem na początku swojej wypowiedzi. Ich osiągnięcie będzie możliwe poprzez programy operacyjne, finansowane z funduszy spójności, z polityki spójności i z funduszy, dla których właściwym i odpowiedzialnym za przygotowanie programów operacyjnych jest MRiRW. Obecnie już są

one przygotowywane i za chwilę będą gotowe. Koledzy z innych ministerstw nie mogli się jeszcze z tym zapoznać, ponieważ jeszcze są kończone prace w MRR. Przygotowywany jest projekt założeń umowy partnerstwa. Następnie przystąpimy do przygotowania propozycji programów operacyjnych.

Programy operacyjne – zarówno z poziomu krajowego, jak i regionalnego – precyzyjnie będą musiały pokazać, w jaki sposób przyczyniamy się, finansując konkretne przedsięwzięcia, do osiągania celów zawartych w umowie partnerskiej, do osiągania celów określanych w strategii Europa 2020. Taka jest logika programowania. Jesteśmy obecnie tuż przed etapem przedstawienia tych dokumentów instytucjom, które będą je wdrażać, oczywiście po ich przyjęciu przez Parlament Europejski. Pan minister Jurgiel już mówił, że również PE zgłosił wiele poprawek do propozycji tych rozporządzeń. Zakładamy, że ich przyjęcie nastąpi za około rok, podczas prezydencji irlandzkiej. Chcemy być w tym momencie gotowi zarówno z kształtem przyszłych projektów, bo trzeba będzie też napisać czy opracować ustawy regulujące wdrażanie przyszłych funduszy. Chcemy być też gotowi z systemem realizacji, chcemy być też gotowi z projektem programów operacyjnych. Ale nie można opracować tych dokumentów wcześniej, nie znając ostatecznego kształtu unijnych regulacji.

Proponowany też przez nas będzie – będzie, ponieważ jest w opracowaniu – system realizacji, jeżeli chodzi o regiony, kontraktu terytorialnego. W naszym zamierzeniu kontrakt terytorialny ma dotyczyć interwencji regionalnych, istotnych również z pozycji krajowej. Kontrakt terytorialny będzie narzędziem opisującym zadania, sposoby ich finansowania, chodzi o środki ministerstw, które już po części są u właściwych ministrów, ale też środki unijne. Planowane jest też zwiększenie, jeżeli chodzi o politykę spójności, czy też regionalizacja tych zadań. Do tej pory marszałkowie realizowali tylko regionalne programy operacyjne, finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jest takie założenie, aby programy regionalne były dwufunduszowe, lub też dwa jednofunduszowe – tej decyzji jeszcze nie ma – również finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Nie ma legalnej definicji obszarów wiejskich. To prawda. Ta funkcjonująca – z wyłączeniem miast powyżej 5 tys. osób – wynikała z zapisów linii demarkacyjnej, mówiącej o różnym oddziaływaniu różnych funduszy. W tym momencie następuje podział, czyli tu, gdzie jest obszar wiejski, mamy – w uproszczeniu mówiąc – fundusze EFROW, czyli fundusz rolny i rybacki. Powyżej 5 tys. mieszkańców mamy fundusz rozwoju regionalnego. Podejście tematyczne wymagać będzie opracowania nowej linii demarkacyjnej. Już widać, że nie może być ona oparta na kryterium ludnościowe. Musi być określony zakres interwencji – krajowy czy też regionalny. Decydować będzie obszar, któremu dedykowane jest wsparcie – czy też jego funkcja, precyzyjniej ujmując, a nie liczba ludności. Mówiąc o regionalizacji, mówimy też o zwiększeniu odpowiedzialności zarządów województw za powierzenie wdrażania kolejnych zadań. Istotna będzie rola zarządów województw w opracowaniu zasad i kryteriów. Podkreślam, że te zasady będą przez nas pilnie przestrzegane. Będą w 100% przyczyniały się do osiągania zobowiązań zapisanych w umowie partnerstwa, podpisanej przez rząd.

Przepraszam, będę musiał wcześniej opuścić posiedzenie Komisji, ponieważ trwa posiedzenie Senatu, a jestem upoważniony przez pana premiera do prezentowania stanowiska rządu w jednej ze spraw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Już kończymy, panie ministrze. Chcę tylko na jedno zwrócić uwagę. Dlatego o tym mówiłem, ponieważ państwo nie wyznaczyliście obszarów problemowych w koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju. Np. obszary przedsiębiorczości, obszary wsparcia wsi czy obszary produkcji żywności – takich pojęć tam nie zauważyłem.

Druga sprawa. Dlatego chcemy tę sprawę postawiać na posiedzeniu Komisji, żeby ten podział środków był jasny. Jak pan sam powiedział, centralnie będą przeznaczone środki na jakiś cel, ale my chcemy dokładnie wiedzieć – ile z tego otrzyma nasza wieś? To jest to pytanie, które będziemy zadawali aż do zatwierdzenia programów. Taka, jak myślę, będzie wola Komisji.

Dziękuję, panie ministrze, za dzisiejsze wyjaśnienia, za materiały. Panu ministrowi z resortu rolnictwa też dziękujemy. Kończymy ten punkt.

Przechodzimy do punktu: sprawy różne. Ktoś chciał zabrać głos? Pan poseł Ardanowski. Pana ministra rolnictwa poproszę o pozostanie jeszcze chwilę, bo są sprawy różne. Przepraszam.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam pytanie w związku z tymi bardzo niepokojącymi informacjami, jakie media przekazują od kilkunastu godzin – o istotnym, dużym zmniejszeniu budżetu UE na rok 2013. W szczególności cięcia mają dotyczyć polityki spójności, czyli tych środków, o których dzisiaj dyskutowaliśmy. Może należałoby uzyskać informację od Ministra Spraw Zagranicznych czy innego przedstawiciela rządu – nie wiem, jak to wygląda w sensie kompetencji wynikających z ustawy o działkach – na jutrzejszym posiedzeniu Komisji. Jakie są te cięcia, ustalone w Brukseli? Jakie to może mieć konsekwencje dla finansowania rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce w 2013 r.?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mam prośbę do sekretariatu, żeby przygotował prośbę – zgodnie z odpowiednim artykułem regulaminu – żeby jutro, przynajmniej ustnie została udzielona informacja na temat zmian w finansowaniu rolnictwa i obszarów wiejskich w 2013 r. w związku z wczorajszym posiedzeniem Rady Europejskiej. Bardzo proszę, pan poseł Kalemba.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Mam pytanie o kredyty, bo wiem, że zapadła w tej kwestii decyzja. Komisja Finansów Publicznych zatwierdziła pewne zmiany, jeżeli chodzi o finanse. Gdyby pan minister powiedział, jakie są pieniądze na dopłaty do kredytów. Jaka jest akcja kredytowa? Na jakich warunkach będą one udzielane – bo to jest rzecz bardzo ważna i na czasie. Byłby to dobry krok, bo cały czas są potrzebne dodatkowe środki. Jak nie dzisiaj, to proszę o odpowiedź jutro na piśmie. Pytają o to rolnicy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Mam prośbę o informację, panie ministrze – o ile to możliwe, to na jutro, ponieważ później mamy przerwę wakacyjną – na temat opanowania złej sytuacji w produkcji ziemniaków. Chodzi o propozycje sposobu wsparcia rolników. Jak państwo to widzicie? To, co się w tej chwili dzieje z cenami, jakie są oferowane rolnikom w handlu ziemniakami, to naprawdę woła o pomstę do nieba. Kilka groszy, góra kilkanaście groszy za kilogram – przy kilkakrotnie wyższej cenie w detalu – to są rzeczy skandaliczne. Rolnicy nie mają gdzie sprzedać towaru, są olbrzymie zapasy. Z rynków hurtowych zjeżdżają z niesprzedanym towarem. Słyszałem nawet o przypadku samobójstwa z tym związanym. Jaką możliwość wsparcia rolników widzi ministerstwo? Jaka jest możliwość udzielenia pomocy czy interwencji?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę, żeby jutro była krótka informacja na temat, czy ministerstwo prowadzi obecnie jakieś działania dotyczące rynku ziemniaków jadalnych. Krótka informacja. Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

U nas w regionie, w którym bardzo silnie jest rozwinięta uprawa owoców miękkich, też sytuacja jest dramatyczna. Sytuacja jest dramatyczna, jeśli chodzi o owoce miękkie. Chciałabym, żeby ministerstwo jutro powiedziało, czy monitoruje ten rynek i ewentualnie, jakie formy ochrony czy wsparcia przewidziało dla rolników, którzy zdecydowali się na uprawę owoców miękkich. To jest region z rozdrobnionym rolnictwem, o dużej liczbie wolnych rąk do pracy. Słusznie rolnicy przestawili się, zainwestowali w uprawy owoców miękkich, ale obecnie na Lubelszczyźnie, w tych powiatach, sytuacja jest dramatyczna.

Druga rzecz – sprawa mleka. Spadek cen mleka i wycofanie się UE ze wsparcia powoduje dramaty producentów mleka. Proszę pana ministra, aby jutro ministerstwo przedstawiło informację w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak samo – prośba o odpowiedź na pytania. Wczoraj w Senacie było posiedzenie komisji na temat działań na rynku mleka. Proszę, na wniosek pani Masłowskiej, o przygotowanie krótkiej odpowiedzi. Wszystkie odpowiedzi mogą być ustne, bo zgodnie z zasadą regulaminową są one udzielane na następnym posiedzeniu Komisji.

Nie ma więcej pytań. Dziękuję wszystkim i do jutra, do godz. 12:00. Zapraszam na jutrzejsze posiedzenie.